

# Węzłowe problemy budownictwa tematem narady w KC PZPR

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się w środę ogólnopolska narada aktywno-gospodarczego budownictwa. Wzięli w niej udział I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, premier Józef Cyrankiewicz, przewodniczący Komisji Planowania — Stefan Jędrzejowski, wicepremier Julian Tokarski i kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Józef Olszewski. Naradę prowadził sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczyk.

Przedmiotem obrad były węzłowe problemy produkcyjne, techniczno-ekonomiczne i organizacyjne budownictwa w 1964 r., wynikające z uchwały XIV Plenum.

Referat wygłosił minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Marian Olewiński.

Na wstępie min. Olewiński podkreślił, że wprowadzane w wyniku XIV Plenum KC PZPR zmiany w metodach planowania, w organizacji i strukturze procesu inwestycyjnego powinny przynieść

zasadniczą poprawę warunków pracy budownictwa. Następnie mówca podsumował wyniki produkcyjne przedsiębiorstw budowlanych w latach 1961—62 i w br.

W dwóch poprzednich latach zadania przedsiębiorstw podległych bezpośrednio min. budownictwa były wykonywane. W okresie tym oddano do użytku blisko 440 tys. izb mieszkalnych w miastach, 8.480 izb szkolnych, 12,3 tys. łóżek szpitalnych i 730 ważniejszych obiektów przemysłowych.

W br. plan produkcji budowlano-montażowej zakładał wzrost zadań resortu budownictwa o 11 proc. w stosunku do 1962 r. Surowa zima oraz będące jej następstwem trudności obiektywne znacznie ograniczyły front robót w I kwartale. Do końca marca br. wykonano zaledwie 11 proc. zadań rocznych zamiast planowanych 19 proc., przekroczone fundusz płac i nie osiągnięto założonej wydajności pracy. W konsekwencji trzeba było obniżyć plan produkcji budowlanej na 1963 r. o ok. 4,7 mld. zł.

Te podstawowe zmniejszone zadania rzeczowe budownictwa będą w tym roku wykonane. Jak się przewiduje, przedsiębiorstwa planu centralnego przekażą 183 tys. izb mieszkalnych, ponad 2,8 tys. izb lekcyjnych i szpitalne o 3,7 tys. łóżek. Nie osiągnięto przewidywanej wydajności pracy (8,1 proc. zamiast planowanych 10 proc.), oszczędności funduszu płac, obniżki

kosztów i akumulacji. Nie zostanie również oddanych 30 obiektów przemysłowych.

Z kolei min. Olewiński omawia problemy budownictwa w 1964 r. Zadania resortowych przedsiębiorstw planu centralnego wzrastają w porównaniu z przewidywanym wykonaniem 1963 r., średnio o 6,8 proc.

Struktura planu ulega zmianie. Zmniejsza się liczba obiektów rozpoczynanych, rośnie udział inwestycji kontynuowanych. Ograniczenie nakładów na „mieszkanie” nie oznacza proporcjonalnego zmniejszenia liczby oddawanych w przyszłym roku izb, gdyż równocześnie zwiększy się zakres budownictwa taniego. Około 50 proc. budynków rozpoczynanych będzie kosztowało nie więcej, niż 1.900 zł za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej (obecnie średnia wynosi ponad 2,3 tys. zł za 1 m<sup>2</sup>).

Głównym przyszłorocznym zadaniem budownictwa będzie podniesienie wydajności pracy. Musi ona być zwiększona (w produkcji podstawowej) o 13 proc. Jednocześnie należy obniżyć koszty własne o 2,9 proc., i zmniejszyć udział funduszu płac w wartości produkcji o 8,2 proc.

Realizacja tych zamierzeń jest trudna, ale możliwa.

O wynikach zadecyduje przede wszystkim poprawa organizacji robót na budowach, lepsze wykorzystanie sprzętu mechanicznego i zwiększenie dyscypliny plac.

Po referacie min. Olewińskiego rozpoczęła się dyskusja. (PAP)



**WIELKOPOLSKI**

Rok XIX                      Poznań                      Cena 50 gr  
Wyd. AB                      czwartek, 19 grudnia 1963                      Nr 301 [6180]

**Roczny plan składek na SFBS wykonany**

Jak wynika z informacji Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół, mieszkańcy Wielkopolski wykonali 15 hm, roczny plan świadczeń na szkoły. Na przewidywane 67 536 tysięcy złotych, wpłacił oni 67 878 tysięcy złotych.

## Aby planowała każda złotówka

### Z obrad aktywu rolnego KW PZPR

W dniu wczorajszym odbyła się w Komitecie Wojewódzkiej partii w Poznaniu narada aktywu rolnego poświęcona omówieniu zadań, jakie dla wielkopolskiego rolnictwa wypływają z uchwały XIV Plenum KC PZPR. W naradzie którą prowadził sekretarz KW Stanisław Furgal uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR Jan Klecha oraz wiceminister rolnictwa Józef Okuniewski.

Referat oceniający obecną sytuację rolnictwa w naszym województwie oraz kreślący zadania na najbliższy okres, wygłosił sekretarz KW Stanisław Furgal.

Na wstępie referent stwierdził, że niekorzystne warunki atmosferyczne ostatnich dwóch lat, które wywarły tak wysoce ujemny wpływ na stopień wykonania zadań produkcyjnych, nie spowodowały w naszym województwie (w porównaniu do całego kraju) tak rażących wahań w wiel-

kości zbiorów. W odniesieniu do wielu upraw osiągnęliśmy nawet jedne z najwyższych w historii rolnictwa poznańskiego plony. Tak np. plony czterech zbóż kształtowały się na poziomie 20,4 q z ha w 1962 r. i 19,6 q w 1963 r. Również plony ziemniaków i buraków cukrowych należą do najwyższych w historii wielkopolskiego rolnictwa. Wartość produkcji globalnej w r. 1963 jest o 13,2 proc. wyższa od roku 1958 i o 6,6 proc. wyższa niż w roku 1960. Rok 1963 przyniósł nam w porównaniu do roku 1962 dalszy wzrost produkcji o 2,3 proc.

Mimo, że nasze rolnictwo rozwija się z roku na rok, nie może nas zadowalać dotychczasowe tempo wzrostu, ponieważ nie gwarantuje nam uzyskania zadań planowanych na rok 1965. Szczególnie niepokojącym zjawiskiem jest spadek pogłowia bydła i trzody. Nadrobienie strat powstałych w hodowli jest więc zadaniem najbliższych miesięcy.

Stanisław Furgal podkreślił następnie, że mimo wielu niedociągnięć ten widoczny postęp w produkcji rolnej nie byłby osiągnięty bez ogromnej pomocy finansowo-materiałowej i organizacyjnej państwa. W latach 1961—63 wydatkowane na inwestycje ze środków państwowych, spółdzielczych i Funduszu Rozwoju Rolnictwa 2 795 mln. zł.

Obszerna część referatu poświęcona była różnym ujemnym zjawiskom, jakie wystąpiły w reali-

zacji programu inwestycyjnego w naszym województwie, zwłaszcza w zakresie typizacji i unifikacji budownictwa rolnego.

Zagadnienia i tezy wysunięte w referacie Stanisława Furgala rozwijane były w toku dyskusji, w której uczestniczyło 11 mówców. M. in. zabrał głos wiceminister Józef Okuniewski, ustosunkowując się do niektórych poruszanych spraw. Zwrócił on uwagę na poważne różnicowanie poziomu poznańskiego rolnictwa i to nie tylko między poszczególnymi powiatami, gdzie różnice są wynikiem warunków glebowych. Często nierównomierność ta ma swe źródło w braku gospodarności, rozluźnieniu ogólnej dyscypliny. Skąd — pytał mówca — biorą się przykłady złej gospodarki sprzętem kółek rolniczych, zaniedbań lub dewastacji zmeliorowanych terenów zielonych, inwestycyjnej rozrzutności? Trzeba więc zwrócić baczną uwagę na sprawę odpowiedzialności poszczególnych instytucji i kierujących nimi ludzi.

Mówca zwrócił uwagę na dwie dziedziny, w których rolnictwo wielkopolskie zaczyna ujawniać konserwizm. Chodzi tu o gospodarkę na użytkach zielonych — gdzie notuje się zaniedbania oraz

Dokończenie na str. 2

### Sprawozdanie z obrad SRP

Wczoraj odbyło się posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, w toku którego członkowie delegacji polskiej na warszawską sesję Światowej Rady Pokoju złożyli sprawozdanie z przebiegu sesji.

### Nota polska do U Thanta

Stały przedstawiciel Polski przy ONZ ambasador Lewandowski wystosował do U Thana notę w związku z rozpowszechnieniem noty trzech mocarstw zachodnich, która usiłowała kwestionować „istnienie” NRD.

Podjętym przez mocarstwa zachodnie wysiłki — czytamy w notcie — przedstawienia sprawy w taki sposób, jak gdyby NRF była uprawniona do przemawiania w imieniu NRD są sprzeczne z zasadą suwerennej równości państw. Takie stanowisko mocarstw zachodnich może jedynie zachęcać niebezpieczne aspiracje NRF, jej politykę rewizjonizmu i ekspansji terytorialnej.

Stwierdzając, że Karta NZ nie zakazuje państwom suwerennym przedstawiania swych poglądów tej organizacji, nota podkreśla, że delegacja polska odrzuca twierdzenia zawarte w liście przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich. (PAP)

## Międzyzwiązkowa konferencja obradowała w Poznaniu

W Poznaniu odbyła się wczoraj Wojewódzka Konferencja Międzyzwiązkowa. Przybyli na nią: sekretarz KW PZPR — Jan Olzak, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Jerzy Kusiak, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Jerzy Gawrysiak, sekretarz CRZZ — Kazimierz Nowicki, sekretarze WKZZ i delegaci 650 tysięcznej rzeszy związkowców z Poznania i województwa. Przewodniczył Konferencji Stanisław Juskowiak z Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Chemików.

Referat o działalności związków zawodowych w województwie i Poznaniu wygłosił przewodniczący WKZZ — Zdzisław Ceglowski.

Zwrócił on uwagę na osiągnięcia w pracy związkowej na tle zadań wytyczonych przez V Kongres Związków Zawodowych, XIII i XIV posiedzenia plenarne KC PZPR; wskazał też te zjawiska, które społecznie i gospodarczo są szkodliwe, jak na przykład zbyt wysoka liczba przeprowadzanych nadgodzin z powodu złej organizacji pracy, nie obniżająca się liczba wypadków przy pracy, brak lekarzy podkrytych.

Mówca podkreślił konieczność opieki państwa nad racjonalizatorskim, roszerszaniem współzawodnictwa brygad o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, organizowania odpoczynku niedzielnego, kolonii, poprawy warunków w niektórych hotelach robotniczych. Trzeba — zdaniem mówcy — tak działać aktywnie i świadomie, by robotnicy mogli być świadomymi współgospodarzami zakładu pracy.

Dyskutanci dorzucili do referatu — przewodniczącego WKZZ wiele cennych uwag. Przewodniczący Rady Zakładowej ZNTK w Poznaniu — Kazimierz Mikulski przedstawił zobowiązania podjęte przez ZNTK dla uczczenia 20-lecia Polskiej Ludowej. Alfred Ziętowski z WKP NOT złożył wniosek by do społecznych aktywów kierowniczych zakładów pracy, powołać przewodniczących zakładowych organizacji NOT.

Przewodnicząca Komisji Kobiet Pracujących przy WKZZ — Halina Jezierska mówiła o potrzebie powołania przedstawicielki kobiet do Prezydium i plenum WKZZ. Również cenny był głos przewodniczącego Zarządu O-

kręgowego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych — Wiesława Majewskiego. Poruszył on sprawę udziału pracowników niższego szczebla w ulepszaniu organizacji pracy.

W imieniu komisji historycznej przy WKZZ i Wojewódzkiego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół przemówił Czesław Grajek, dziękując ludziom pracy za 130,3 mln. zł, wpłaconych na budowę Szkół Tysiąclecia. Sprawa zacieśnienia współpracy i pomocy w wychowaniu młodego pokolenia była tematem przemówienia wiceprzewodniczącego ZO Związku Nauczycielstwa Polskiego — Zenona Suchańskiego.

Ogółem w dyskusji zabierali głos 17 mówców. Podsumował ją sekretarz CRZZ — poseł K. Nowicki.

Delegaci organizacji związkowych wybrali 65 osób w skład plenum WKZZ. Na przewodniczącego WKZZ powołali Z. Ceglowskiego, na wiceprzewodniczących: K. Golika i E. Mareckiego, na sekretarzy: Ed. Kowalskiego, H. Nowaka i J. Tuszyńskiego, na członków prezydium W. Grześkowiaka — przewodniczącego Zarządu Okręgowego ZZRR St. Juskowiaka — przewodniczącego Zarządu Okręgowego ZZPP Chem., B. Korytowskiego — st. insp. przy WKZZ, K. Mikulskiego z RZ INTK w Poznaniu i Z. Nowaka — z HCP.

Pod koniec obrad podjęto szereg uchwał w oparciu o dyskusję i wytyczne XIII i XIV plenum KC PZPR. (jp)

## Dziś nastąpi otwarcie 22 posiedzenia Sejmu

W czwartek o godz. 16 nastąpi otwarcie 22 posiedzenia Sejmu. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie 4 projektów ustaw: o zmianie kadencji rad narodowych, a w związku z tym — o zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego; nowelizacji prawa o ustroju sądów powszechnych oraz o ustroju adwokatów.

Dwa pierwsze projekty ustaw zostały opracowane i wniesione pod obrady Sejmu z inicjatywą 18 posłów. Dotyczą one merytorycznie jednej sprawy — przedłużenia kadencji rad narodowych z 3 do 4 lat.

Posłowie stwierdzili, że równocześnie przeprowadzenie wyborów do Sejmu i do rad narodowych podobnie jak to było w 1961 r. dałoby możliwość unaczynienia podstawowych zasad naszego ustroju politycznego — zasady ludowładztwa, która jest realizowana za pośrednictwem jednolitego systemu organów władzy państwowej od Sejmu do Gromadzkich Rad Narodowych.

Zmiany w prawie o ustroju sądów powszechnych wynikają z konieczności dostosowania przepisów dotyczących sądownictwa powszechnego do zasad przyjętych w ustawie o Sądzie Najwyższym uchwalonej w ub. r. Szerze proponowanych obecnie rozwiązań w tak ważnych dla umocnienia praworządności sprawach jak np. odwoływanie sędziów zostało wprost przejętych z ustawy o Sądzie Najwyższym.

Projekt ustawy o ustroju adwokatów zmierza do lepszego obsługi prawnej zarówno ludności, jak i gospodarki uspołecznionej. Dlatego też wprowadza on zasadnicze zmiany m. in. w organizacji pracy zespołów adwokatów i społecznych biur pomocy prawnej, systemie wybierania organu samorządu adwokatów i jego kompetencji, odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów.

Następnego dnia, tj. w piątek rozpocznie się 23 posiedzenie Sejmu — generalna debata budżetowa, która potrwa 3 dni. W plenarnej dyskusji budżetowej, która będzie ukoronowaniem ogromnej pracy przeprowadzonej przez komisję sejmową nad rządowymi dokumentami wytyczającymi roczne zadania gospodarcze, zapowiedziano udział poważnej liczby posłów. Miara zainteresowania społeczeństwa debatą budżetową są liczne zgłoszenia z zakładów pracy po kartę wstępu do Sejmu — na „galerię” dla publiczności. (PAP)

### Kontynuacja obrad

Na Kremlu kontynuują obrady trzecia sesja Rady Najwyższej ZSRR, szóstej kadencji.

### Za utrzymaniem kontaktów

Sekretarz generalny NATO — Stikker, po zakończeniu sesji Rady NATO oświadczył, że Zachód powinien podtrzymywać kontakty ze Związkiem Radzieckim i rozszerzyć je na inne kraje obozu socjalistycznego, gdyż mogłyby się okazać „pożyteczne”.

### Dalsze rozmowy

Polska delegacja rządowa z wicepremierem E. Szyrem, przebywająca w Tanganii z misją dobrej woli i przyjaźni, kontynuowała we wtorek rozmowy z przedstawicielami rządu Tanganiki. Delegacja zwiedziła również urządzenia portu w Dar es Salam.

### Ikonografia powstańcza

Na kilka dni przed 45 rocznicą Powstania Wielkopolskiego, „Wydawnictwo Poznańskie” wydało album pt. „Powstanie Wielkopolskie 1918/1919”. Jest to barwna ikonografia powstańcza, składająca się z ponad 200 zdjęć i fotokopii dokumentów, zebranych i skomentowanych przez Mariana Olszewskiego. Ponadto ukazała się „Bibliografia Powstania Wielkopolskiego”, sporządzona przez Stanisława Kubiaka.

### Z wizytą w Asuanie

Bawiący z wizytą w ZRA premier Chin, Czou En-lai, udał się w środę samolotem z Kairu do Asuanu. W czasie jednodniowego pobytu w Asuanie, Czou En-lai zapozna się z budową tamy na Nilu.

## Uruchomienie rurociągu w NRD

W środę odbyła się w Kombinacie Petrochemicznym w Schwedt nad Odrą uroczystość uruchomienia wielkiego międzynarodowego Rurociągu Przyjaźni z udziałem kierownictwa partii i rządu NRD z pierwszym sekretarzem KC SED W. Ulbrichtem. Na uroczystości przybyły oficjalne delegacje rządowe z ZSRR, CSRS, Węgier i Polski. Delegacji polskiej przewodniczył minister Radliński.

Podczas uroczystości nastąpiło odznaczenie wysokimi orderami i medalami NRD najbardziej zasłużonych budowniczych w tym także 12 obywateli polskich. (PAP)

Milicja Obywatelska będzie kontynuować i zaostrzyć walkę z najgroźniejszymi nawet przejawami chuligaństwa. Potrzebna jest tu jednak szersza pomoc, zwłaszcza ze strony organizacji młodzieżowych i ORMO. M. in. tworzone będą nowe oddziały ORMO zwłaszcza przy komitetach blokowych, które wraz z dzielnicowymi funkcjonariuszami MO oraz działaczami komitetów blokowych powinny walczyć o spokój i bezpieczeństwo w naszym mieście. (st)



## Pierwsze kilowaty z „Halemby“

W woj. katowickim przekazano wczoraj do eksploatacji nowy obiekt polskiej energetyki — elektrownię „Halemba“ o mocy 200 MW.

Z tej okazji budowniczy i załogę eksploatacyjną elektrowni odwiedzili członkowie Biura Politycznego KC i I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierek oraz minister górnictwa i energetyki — Jan Mitrega. (PAP)

## Aby plonowała każda złotówka

Dokończenie ze str. 1

przestarzałe metody w żywieniu i hodowli zwierząt. Zwalazając to drugie zagadnienie, ukazano, że z przyczyną ostrości. Jak wynika z przeprowadzonych analiz, hodowcy naszego województwa marnują bezproduktywnie każdego dnia ok. 300 ton zboża, ponosząc z tego tytułu olbrzymie straty. Zastąpienie zbóż mieszkankami trzciennymi jest dziś niezbędny warunkiem postępu w rolnictwie, podobnie jak stosowanie nawozów mineralnych lub odnawianie materiału siewnego.

Zabierając na zakończenie głos Stanisław Furgal przypominał, że inwestycje wielkopolskiego rolnictwa w roku przyszłym sięgają 1.200 mln. zł. Szczególnie wielkie sumy skierowane zostaną na budownictwo gospodarcze w PGR oraz na melioracje. Chodzi o to, aby tak pokierować pracami, aby każda inwestycyjna złotówka przyniosła jak największe rezultaty. (fb)

## Sześciu adwokatów „broni“ Ruby'ego

Obroncy gangstera Ruby'ego — mordercy Oswalda — gorąco walczyli o zwolnienie go z więzienia za kaucję. Sześciu adwokatów usiłuje dowiedzieć, że strzelając do Oswalda, Ruby znajdował się „w stanie niepojętliwości“ i nielegality na przeprowadzenie „odpowiednich badań psychiatrycznych“, których, ich zdaniem, nie podobna dokonać w więzieniu. Jak wiadomo, badania takie już zostało przeprowadzone i wykazało, że nie może być nawet mowy o jakiegokolwiek „niepojętliwości“ Ruby'ego.

Agencja UPI przytacza wypowiedź jednego z obrońców, adwokata Howard, któremu Ruby miał oświadczyć, iż zabijał Oswalda, „ponieważ czuł, że należało on do tajemnego spisku komunistycznego“.

W ten sposób obrońcy Ruby'ego starają się odwrócić uwagę amerykańskiej opinii publicznej od prawdziwych organizatorów zabójstwa Oswalda i kolportować prowokacyjną wersję o rzekomym udziale komunistów w zamordowaniu prezydenta Kennedy'ego. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

# Sprawy do załatwienia

## Z narad aktywno po XIV Plenum KC PZPR

XIV Plenum KC PZPR zwróciło uwagę na szereg ujemnych zjawisk występujących w naszej gospodarce, które utrudniają stały postęp i wzrost produkcji, powodują niezasadzone zwiększenie kosztów produkcyjnych, wpływają ujemnie na wydajność i dyscyplinę pracy, podrażniają realizowane inwestycje itp.

### MILIONY LEŻĄ BEZUŻYTECZNIE W MAGAZYNACH

50 mln. zł w Zakładach Azotowych im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie; 70 mln. zł w Zakładach Chemicznych Oświęcim; 60 mln. zł w Cementowni „Nowa Huta“. Oto wartość maszyn i urządzeń, które zamiast pracować — leżą bezużytecznie w magazynach. Wśród nich znajdują się znaczna ilość sprzętu, który stał się już całkowicie zbędny dla poszczególnych zakładów.

Do takiego stanu doprowadziły m. in. zmiany w programach inwestycyjnych, przedwczesne zamawianie maszyn i urządzeń, niekompletne dostawy oraz opóźnienia w postępie robót budowlanych. Obecnie podejmuje się kroki w celu wykorzystania tych maszyn i urządzeń.

Np. w Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu postanowiono, że przy budowie nowego wydziału produkcji chloru ograniczy się maksymalnie zakup nowych maszyn, a zamiast nich wykorzystają się częściowo sprzęt, który znajduje się w magazynach. Ta droga najprawdopodobniej obniży się koszt budowy chlorowni o blisko 90 mln. zł.

### ZŁOTÓWKI ULATUJĄ

Olbrzymie możliwości zmniejszenia zużycia węgla w przemyśle kryją się w przykładach kopalniach i elektrowniach. Bardzo często obiekty te mają przestarzałe i mało wydajne urządzenia, które zużywają nadmierne ilości paliwa. Przykładem mogą być kotłownie walczyńskie. Obliczono np., że sprawność urządzeń kotłowych przy kopalniach „Thorez“ i „Mieszko“ wynosi od 30 do 50 proc. Oznacza to, iż przeszło połowa spalonego węgla nie daje żadnych efektów cieplnych. W skali rocznej marnuje się w ten sposób co najmniej 100 tys. ton węgla.

W dyskusji nad uchwałami XIV Plenum miejscowy aktyw wysunął zadanie jak najszybszego zmodernizowania urządzeń.

### SERIA Z 5 SZTUK

Załogi Krakowskich Wytwórni Prefabrykatów mają trudności w rozwiązaniu sprawy tzw. krótkich serii. Obliczono, że na ok. 54 tys. sztuk elementów prefabrykowanych wykonanych w ostatnim czasie dla potrzeb obiektów przemysłowych, wznoszonych w woj. krakowskim, występowało aż... 1.533 tzw. ty-

porozmiarów. Prawdziwym „curiosum“ było blisko 500 „serii“, liczących nie więcej niż... 5 sztuk każda.

Straty wynikły z tego tytułu, a przede wszystkim z obniżenia zdolności produkcyjnych wytwórni prefabrykatów wynoszą 7 mln. zł.

### CZAS TO PIENIĄDZ

Dewiza ta jest szczególnie aktualna w przypadku inwestycji. Niedotrzymywanie terminów realizacji budowy obiektów, przedłużający się cykl tej budowy, a również i zmiany w koncepcji — znacznie podrażniają koszty inwestycji. Oto przykłady zebrane przez przedstawiciela PAP w woj. katowickim: Opracowane w 1958 r. założenia budowy Domu Kultury w Rybniku opiewały na kwotę 12 mln. zł. Obecnie budynek ten ukończony jest dopiero w stanie surowym, a dotychczasowy koszt wyniósł już 20 mln. zł. Prawdopodobnie do chwili uruchomienia Domu Kultury wyda się jeszcze 10 mln. zł.

Inny przykład. Wykonana w 1956 r. dokumentacja projektowo-kosztorysowa przewidywała, że budowa Szpitala

Miejskiego w Sosnowcu powinna kosztować 54 mln. zł. Do stycznia br. faktyczne wydatki związane z tą inwestycją wyniosły już 75 mln. zł — a końca budowy jeszcze nie widać.

### SZKOLENIE — TAK, ALE JAKIM KOSZTEM...

Do obsługi nowobudowanej fabryki etylobenzenu w Blachowni Śląskiej przeszkolono w innych zakładach 56 robotników. Koszt nauki, płaca jaką otrzymywali w tym czasie, diety za delegację, opłaty hotelowe itp. wyniosły na 1 robotnika po 35 tys. zł. Po kilku miesiącach 18 spośród nich odeszło z Blachowni, szukając „łżejszego chleba“ w innych przedsiębiorstwach — co więcej — nie w swoim zawodzie.

Ten przykład nie jest odosobniony. W wielu zakładach mówi się, że nie brak spryciarzy, którzy zawodowo szkolą się bez przerwy na różnych kursach, nie podejmując pracy na stałe. Przedstawiciele zakładów Blachowni uważają, że dla położenia kresu tego rodzaju praktykom — szkolący się powinni składać pisemne zobowiązania, że pracować będą w danym zakładzie np. przez 2 lata. Jeśli zobowiązanie takie nie będzie dotrzymane, kosztami szkolenia powinien być obciążony uczestnik kursu. (PAP)

### Nowe sensacje

## Prezydent Kennedy mógł uniknąć śmierci

Prasa amerykańska zdobyła pewne, na razie półoficjalne informacje dotyczące wyników autopsji zwiłk prezydenta Kennedy'ego, przeprowadzonej w szpitalu wojskowym w Bethesda. Wyniki te są sprzeczne z pierwotnymi orzeczeniami lekarzy z Dallas.

Dokonując oględzin prezydenta przewiezonego do szpitala w Dallas bezpośrednio po zamachu, lekarze tamtejsi nie zauważyli w ogóle, iż otrzymał on postrzał w plecy. Stąd ich konkluzja nie mogła być dokładna.

Protokół autopsji przeprowadzonej w Bethesda wykazuje, że pierwsza kula wystrzelona przez mordercę, ugodziła prezydenta w plecy, lecz nie zagięła się zbyt głęboko i nie naruszyła żadnego ważnego organu. Gdyby po tym strzale prezydent zsunął się z siedzenia, lub starał się uciec, niewątpliwie uległby śmierci. Jednakże ból sparaliżował naturalne refleksy rannego. Drugi pocisk zranił gubernatora Conally.

Trzeci, wystrzelony w 5—6 sekund po pierwszym, ugodził Kennedy'ego w tył czaszki, spowodował zięjącą ranę i uszkodził część mózgu. Rana

ta spowodowała natychmiastową śmierć. W istocie rzeczy, prezydent musiał być martwy po przewiezieniu go do szpitala w Dallas i ewentualnej transfuzji krwi dokonano już po zgonie.

Lekarzy intrygowała początkowo rana z przodu szyi. Przypuszczano, że spowodował ją pierwszy wystrzał i prawdopodobnie z tego powodu lekarze z Dallas nie przeprowadzili oględzin pleców zmarłego. Jednakże rana ta była wynikiem drugiego, śmiertelnego wystrzału. Ułamek kości lub kawałek metalu przesyłał gardło pod naporem kuli, która trafiła w czaszkę.

I dalszy wniosek — wypadki potoczyłyby się zgoła inaczej, gdyby na stopniu samochodu prezydenta stał agent z ochrony osobistej. W ciągu wspomnianych 5—6 sekund było dość czasu, by zdołał on ostrzec prezydenta, tak jak to uczynił jego kolega w wozie wiceprezydenta Johnsona.

### Komunikat KG MO

W dniu 22 czerwca br. na terenie powiatu Puław w województwie lubelskim, znaleziono zwłoki kobiety, przy których nie było dokumentów mogących by potwierdzić jej tożsamość.

Rysopis kobiety: wzrost 150 cm, lat około 23—28, szczupłej budowy ciała, twarz okrągła, nos średni — lekko zadarty, włosy ciemnoniebieskie.

Ubrana była w granatowy kostium z białymi paskami, białą nylonową bluzkę z rękawami 3/4 i mankietami, jedwabną różową koszulkę, biustonosz biały z kolorowymi kwiatkami, jasnoniebieskie reformy, brązowe pantofle na płaskim obcasie, wąż z rękawami sznurówkami.

W związku z powyższym proszę wszystkie osoby, które mogą podać tożsamość zmarłej kobiety oraz rodziny, które przed 2/VI 1963 r. opuściła osoba o podanym rysopisie i dotychczas nie dała o sobie wiadomości — aby powiadomiły Komendę Wojewódzką MO w Lublinie, ul. Narutowicza nr 73, pokój 98 lub najbliższą jednostkę MO. (PAP)

## Pełniej wykorzystywać istniejące obiekty sportowe

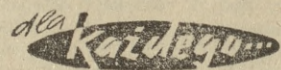
### Plenarne posiedzenie GKKF i T

Przedmiotem obrad plenarnego posiedzenia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, które odbyło się 17 br. w Warszawie, były sprawy planu inwestycyjnego, budżetu i kalendarza sportowego na rok 1964. Referat wygłosił przewodniczący GKKF i T Włodzisław Reczek.

W obecnej sytuacji gospodarczej — podkreślił Wł. Reczek — nieuniknione stało się ograniczenie pomocy państwa w dziedzinie kultury fizycznej i turystyki. Niezbędna jest dalsza mobilizacja społecznych działaczy kultury fizycznej i turystyki, konieczna jest dyscyplina finansowa, zapewnienie surowy reżim oszczędności.

Nawijając do obchodów 20-lecia Polski Ludowej w 1964 r. mówca stwierdził, że w roku tym konkretnym zadaniem będzie zorganizowanie jak największej ilości spartakiad środowiskowych, imprez masowych oraz podejmowanie czynów społecznych w zakresie budownictwa urządzeń sportowych.

Przyszłoroczny plan inwestycji sportowych i turystycznych obejmuje w zasadzie tylko obiekty kontynuowane. Jedynym środkiem, łagodzącym skutki zwolnienia tempa budownictwa sportowego, jest pełne wykorzystanie istniejących obiektów. Dysponujemy obecnie 5 tys. boisk, ponad 1600 pływalni i kąpielisk (w tym 41 krytych) oraz 3400 salami gimnastyczno-sportowymi.



W pierwszym spotkaniu o Puchar Europy w koszykówce kobiet Slavia Sofia wygrała wysoko z MTK Budapeszt 93:68 (40:27).

Olimpijska reprezentacja piłkarska NRD, przebywająca na tournée w południowej Azji, pokonała w Rangunie reprezentację Birmy 5:1 (3:0).

W kolejnym meczu na terenie Afryki, piłkarska reprezentacja olimpijska Węgier spotkała się w Akrze z reprezentacją Ghany, zwyciężając 2:1 (1:1).

Pierwszy mecz hokejowej reprezentacji ZSRR w USA zakończył się jej zwycięstwem. Hokeiści radzieccy pokonali drużynę Generals Greensborongh 12:3.

Rewanżowe spotkanie drugich reprezentacji hokejowych ZSRR i CSRS, rozegrane w Gottwaldowie, zakończyło się ponownie zwycięstwem ZSRR 6:4 (3:2, 2:0, 1:2).

W rozegranym w Rostoku międzynarodowym meczu hokejowym Pomorzanin Toruń zremisował z miejscowym Emporem 4:4 (2:2, 0:2, 2:0).

Siatkarze mistrzowskiej drużyny Jugosławii, Młodość Zagrzeb, zakwalifikowali się do ćwierćfinału Pucharu Europy, zwyciężając w rewanżowym spotkaniu 1/8 finału mistrza Hiszpanii, Picadero Barcelona 3:0 (16:14, 15:12, 15:9). Pierwszy mecz tych zespołów zakończył się również zwycięstwem Jugosławian.

90 razy reprezentował barwy polskie w hokeju na lodzie Bronisław Gosztyła. Z tej okazji przed meczem Polska — Finlandia II otrzymał odznakę „Zasłużonego Mistrza Sportu“.

W bokserskich mistrzostwach Azji zdecydowanie dominowali reprezentanci Japonii i Pakistanu. Im też przypadło najwięcej mistrzowskich tytułów.

Ciekawą i pomyslową inwestycję otrzymali holenderscy kolarze. W Amsterdamie oddano do użytku tor kolarski o obwodzie 250 m (przebiegający olimpijski, wynosi 333 m), który można złożyć w hall i na otwartym powietrzu.

Piłkarze Luksemburga są nadal rewerencją tegorocznych rozgrywek o Puchar Narodów. Dwukrotnie zremisowali z Duńczykami i mają szanse zakwalifikowania się do dalszych walk.

Siatkarki i siatkarze AZS AWF wyjechały do Francji, gdzie stoczą zawody w spotkaniach z mistrzowskimi francuskimi drużynami o Puchar Europy.

Do zimowych igrzysk olimpijskich w Innsbrucku zgłoszyły się ostatecznie reprezentacje 32 krajów, z których tylko cztery obsadzą wszystkie konkurencje.

Trybuny drewniane, na jednym z najstarszych obiektów sportowych Polski — Cracovii splonęły w ubiegły poniedziałek doszczętnie, mimo sprawną akcję straży pożarnej.

Wł. Reczek stwierdził, że dorobek polskiego powojennego ruchu sportowego wyraża się 38 medalami zdobytymi na 4 olimpiadach oraz 251 medalami, wywalczonymi w mistrzostwach świata i Europy. Polska znalazła się więc w czołowie najbardziej usportowionych państw świata.

Projekt przyszłorocznego kalendarza sportowego zakłada praktyczną realizację uchwał GKKF i T w sprawie reformy systemu zawodów i rozgrywek, zwłaszcza w grach zespołowych. Ulegają mianowicie likwidacji drugie ligi w takich dyscyplinach jak koszykówka, siatkówka, piłka ręczna, zapasy i tenis stołowy. Równocześnie w sportach indywidualnych zastrzeżono wymagania wobec zawodników uprawianych do startu w centralnych mistrzostwach Polski. Zlikwidowano także centralne mistrzostwa młodzików.

Jak wynika z części referatu dotyczącej turystyki, turyści z krajów kapitalistycznych zostawili u nas prawie 25 proc. więcej dewiz. Nie licząc przyjazdów w ramach obu konwencji turystycznych, Polskę odwiedziło w tym roku 148 tys. turystów zagranicznych (w r. ub. — 123 tys.). Konieczne jest podjęcie nowych kroków w celu przyciągnięcia turystów zagranicznych. Należy przede wszystkim poprawić poziom usług hotelarsko-gastronomicznych, uprościć przepisy wizowe oraz celno-dewizowe, dostosować zagraniczne taryfy lotnicze przy przyjazdach do Polski do średniego poziomu w Europie.

W podjętej uchwale Komitet m. in. postanawia: przyjąć jako wytyczną działania w 1964 r. referat Wł. Reczka; zatwierdzić resortowy projekt budżetu na rok 1964, plan inwestycji turystycznych na lata 1964—65, plan inwestycji sportowych oraz kalendarz imprez na rok 1964. (PAP)

## Transmisja radiowa o godzinie 18

Jak nas informuje Rozgłośnia Poznańska Polskiego Radia, w tym meczu bokserski o Puchar Europy pomiędzy reprezentacją Polski i ZSRR będzie transmitowany od godz. 18 do 20.30 bez przerwy w programie I i II. Dziennik wieczorny podany zostanie bezpośrednio po zakończeniu zawodów. (p)

## Skład bokserskiej reprezentacji ZSRR

Agencja TASS opublikowała w wtorek ostateczny skład bokserskiej reprezentacji ZSRR na piątkowy finałowy mecz o Puchar Europy z Polską w Łodzi. Drużyna radziecka wystąpi w silniejszym niż zapowiadano początkowo składzie.

Na ringu w Łodzi pięściarze w dziecięcej mają wystąpić w kolejności wagi od muszej do ciężkiej: Stanisław Sorokin — mistrz ZSRR, Oleg Grigoriew — mistrz olimpijski, Stanisław Stiepanow — mistrz Europy, Borys Nikanorow — mistrz ZSRR; Jurij Poljakow — mistrz Leningradu, Wiktor Agiejew — mistrz ZSRR, Stasius Strumskis — finalista mistrzostw ZSRR, Walery Popowenko — mistrz Europy, Dan Pozniak — finalista mistrzostw Europy, Wadim Jemieljanow.

## Totek płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 14. 12. 1963 r. stwierdzono: 14 rozw. z 12 traf. — wygr. po 9024 zł; 27 rozw. z 11 traf. — wygr. po 556 zł; 1588 rozw. z 10 traf. — wygr. po 79 zł.

W Toto-Lotku z dnia 15. 12. 1963 roku stwierdzono: 1 rozw. z 6 traf. — wygr. 1.000.000 zł; 13 rozw. z 3 prem. wygr. po 110.830 zł; 21 prem. wygr. po 5 zwyk. wygr. po ok. 9000 zł; 10.572 rozw. z 4 traf. wygr. po 239 zł; 178.816 rozw. z 3 traf. wygr. po 14 zł.

## Londyn — między Paryżem a Bonn

Anglicy — z nie mniejszym zapewne zalem, od innych narodów — przyjęli śmierć Kennedy'ego. Ale nie czekając nawet na koniec żałoby, zaczęli kalkulować, co z tego dla ich polityki wynika. I doszli do wniosku, że korzystając z okresu niepewności w Waszyngtonie, powinni znaleźć dla siebie lepsze, aniżeli dotąd miejsce w sojuszu zachodnim.

Z pierwszych przemówień premiera Home wynika, że przede wszystkim pragnąłby on umocnić swą pozycję „uczelnego pośrednika“ pomiędzy USA a ZSRR. Home chciałby — chociażby ze względów wyborczych — sobie przypisać wszelkie możliwe w przyszłości porozumienia pomiędzy Wschodem i Zachodem. Zapowiada więc nowe inicjatywy angielskie, oczywiście przekonsultowane z USA.

Jakie one będą — nie wiadomo. Wiadomo jednak, że Anglicy przygotowują się do większej, aniżeli dotąd ruchliwości. Równocześnie jednak angielski premier — może jeszcze ostrzej niż za czasów Kennedy'ego — podkreślił, że Anglia nie zamierza porzucić swej „samodzielnej“ broni atomowej, która była solą w oku Waszyngtonu. Ta broń bowiem — zdaniem brytyjskiego premiera — pomijając niewielką wartość militarną, ma znaczenie polityczne.

Zbieżność tego poglądu z poglądami de Gaulle'a rzuca się w oczy. Paryż, dla którego śmierć Kennedy'ego była również szansą nowego „zorganizowania“ polityki zachodniej — na pewno dobrze sobie to sformułowanie zanotował.

Zanotowali jej sobie także w Bonn. I tam zastanawiano się nad nową sytuacją, powstałą w wyniku dojścia do władzy w USA, „nieodwzajemnionej“ w sprawach zagranicznych, Johnsona. Na ten temat rozmawiał też zapewne Schroeder z Butlerem, gdy ten go w Bonn odwiedził.

Ta wizyta jest zresztą symptomatyczna dla polityki Anglii. Butler nie odstąpił od żadnej z tez wyborczych premiera. Mówił i o „sondazach“ w

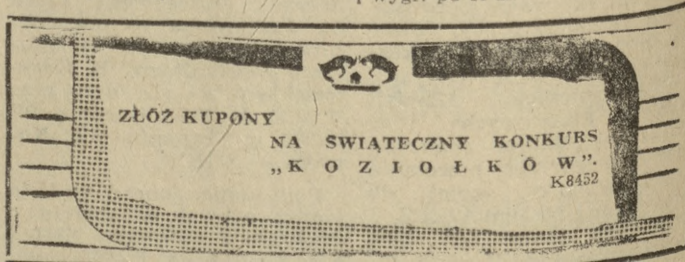
Moskwie, i o niechęci angielskiej do „sił wielostronnych“, ale równocześnie zapewnił swojego partnera, że mowy być nie może o jakimkolwiek porozumieniu pomiędzy Wschodem a Zachodem, bez konsultacji z NRF i bez uwzględnienia interesów zachodnoniemieckich.

Schroederowi to — jak na razie — wystarczyło. Wskazało mu bowiem, że londyńskie inicjatywy niczym nie grożą NRF. W zamian za to mógł obiecać, że będzie pomagał Anglii w przewyższeniu jej trudności z de Gaulle'em. Mógł obiecać tym bardziej szczerze, że NRF prowadzi właśnie z Francją najostrożniejszy z dotychczasowych sporów w sprawach rolnych EWG. „Os“ Paryż — Bonn doznała poważnego uszczerbku, co nie może być pociągane w Londynie inaczej, jak z zadowoleniem.

W trójkącie więc trzech głównych stolic zachodnio-europejskich toczy się gra. Jej wynik nie jest oczywiście do przewidzenia. Widać jednak, że następuje przedstawienie frontów. Jeżeli dotąd po jednej stronie — z grubsza biorąc — stali Anglosasi, a po drugiej — Francuzi i zachodni Niemcy, inspirowani przez „frankofila“, Adenauera, o teraz zarysowuje się rozbrat w „osi“ i zbliżenie NRF do Anglii.

Wszystko to odbywa się jednak bez udziału Johnsona, którego inicjatywy międzynarodowe ograniczyły się dotąd do zapewnienia, że pójdzie szlakiem przetartym przez Kennedy'ego. Jeżeli prezydent USA zechce jednak znów rzucić swe słowo na szale wydarzeń, a zrobi to na pewno, cała sprawa jeszcze bardziej się skomplikuje. Amerykanom podobać się co prawda może zbliżenie NRF do Anglii, ale tylko do pewnych granic. Powstałe bowiem w okresie „interregnum“ w Waszyngtonie — wywołać może wrażenie, że ma ostrze antyamerykańskie, lub też iż jest pomyślane jako sposób odsunięcia USA od decyzji europejskich.

ANDRZEJ KOBUS





Mimo doskonałej organizacji i koordynacji poczynań naszych organów ścigania, o zde maskowaniu poszukiwanego przestępcy decyduje nierzaz przypadek. Bardzo często np. wśród zatrzymanych przypadkowo osób, znajdują się osoby z dawną poszukiwaną. Wychodzi to na jaw dopiero po dokładnym zbadaniu, przez słuchanie i zidentyfikowaniu odcisków linii papilarnych zatrzymanego. Tak więc można powiedzieć, że liczba zde maskowanych przestępców jest wprost proporcjonalna do stopnia czujności każdego milicjanta.

Dworce kolejowe dostarcza ja schronienia nie tylko podróżnym, oczekującym na podstawie pociągu. Wśród nich przebywają także osoby o niezbyt czystym koncie i niezbyt uczciwych zamiarach: włóczędzy, złodzieje kieszonkowi, włamywacze, stręczyciele itp. Toteż do stałych zadań milicji kolejowej należy między innymi patrolowanie terenu poczekalni dworcowych i legitymowanie podejrzanych wyglądających podróżnych.

Tak właśnie było pewnej nocy na Dworcu Głównym w Warszawie: patrolującemu po czekalni sierżantowi MO wydała się podejrzana pewna para. Kobieta w średnim wieku, nieźle ubrana drzemiała bez troski na twardej ławie poczekalni. Obok, trzymając oburącz elegancki sakwojaż, spał smacznie kilkunastoletni młodzieniec. Na pier-

## Kulisy operacji X

# Pasażerka

wszy rzut oka sprawiali wrażenie matki z synem, ale przemawiała za tym jedynie różnica wieku — brak było jakiegokolwiek podobieństwa. Sierżant podeszedł do nich, obudził i poprosił o dokumenty. Został zasypany chaotycznymi wyjaśnieniami, z których wynikało, że w podróży skradziono im papiery i dlatego nie są w stanie spełnić prośby przedstawiciela władzy.

Sierżantowi nie wystarczyły te wyjaśnienia — poprosił sympatyczną parę o odbycie małego spaceru do komisarzatu kolejowego w celu spisania protokołu.

Zatrzymanii udali się bez słowa protestu za funkcjonariuszem MO. Kiedy byli na pustym peronie, kobieta rzuciła się błyskawicznie do ucieczki, wyskoczyła z peronu na tory i przeskakując szyny pognęła szybkim sprintem w przeciwnym kierunku. Mimo podjęcia pościgu, szybko zniknęła z oczu milicjanta. Na szczęście jej domniemany syn wraz z elegancką walizką został zatrzymany.

## Bagaż

Podczas przesłuchania zeznał on, że nie jest bynajmniej synem owej kobiety, że poznał ją przypadkowo w pociągu i że ponieważ oboje przyjechali do Warszawy w celach turystycznych, skorzystał z jej propozycji, wspólnego zwiedzania stolicy. Postanowili przeczekać do rana na dworcu, ponieważ chcieli zaoszczędzić pieniędzy na hotel. Chłonek nazywał się Ginter Spiewak i pochodził z Ostrołęki.

Wyjaśnienia młodzieńca brzmiały prawdopodobnie, trzeba było jednak znaleźć od powiedź na pytanie, dlaczego tajemnicza niewiasta aż tak bardzo chciała uniknąć spotkania z MO, że zaryzykowała niebezpieczną ucieczkę po torach dworca, pozostawiając w dodatku swój bagaż. Kiedy zairzano do torby tajemnicza wyjaśniła się: znaleziono tam komplet narzędzi do dokonywania włamań, jak raki, nożyce do blachy i krat, łomy, wytrychy. Odkrycie to wystarczało do wyjaśnienia motywów ucieczki właścicielki sakwojażu. Najbardziej intrygowało jednak co innego: obok narzędzi złodziejskich w torbie znaleziono przybory do gołowania. Wynikało z tego, że kobieta-włamywacz ma wspaniały, bo jej młodociany towarzysz podróży nie używał jeszcze brzytwy.

Natychmiast zawiadomiono wszystkie komendy dzielnicowe i radiowozy, podając możliwie dokładny rysopis uciekinierki.

## „Pani Tulak”

Tymczasem tajemnicza kobieta po wydostaniu się z miasta w rejonie ulicy Grójeckiej, podeszła do najbliższego postoju taksówek i

wsiadła do jedynej, czekającej na zapóźnionych przechodniów „Warszawy”. Kierowca dostał polecenie zawiezienia jej bez względu na koszty do Mińska Mazowieckiego. Kierowca tknięty niejasnym przecuciem przyjrzał się kobiecie i po namyśle odmówił jazdy. Kiedy oddalała się w kierunku placu Narutowicza, z ulicznego automatu zawiadomił najbliższą komendę MO, że na ulicy znajduje się jakaś mocno podejrzana osoba. Wysłany patrol zatrzymał ją i doprowadził do komendy. Kiedy panią Krystynę Tulak — bo takie nazwisko podała milicjantom — poddano osobistej rewizji, okazało się że jest ona przebrany mężczyzną.

W ten sposób zde maskowano ukrywającego się od pewnego czasu przestępcę, podejrzanego o usiłowanie dokonania zabójstwa milicjanta oraz o liczne włamania — Bogdana Książka z woj. ostrołęckiego. Ginter Spiewak nie był wcale przygodnym towarzyszem podróży rzekomej kobiety, lecz terminował u Książka, ucząc się złodziejskiego fachu i pomagając mu we włamaniach.

Współpraca społeczeństwa z milicją oraz jej operatywność przyczyniła się do zatrzymania groźnego przestępcy.

K. POL

W centrum Złotej Pragi znajduje się największy w Europie bank energetyczny. Jego kapitał zakładowy stanowi ponad 21 tysięcy megawatów mocy energetycznej. Ten potężny kapitał służy sześciu krajowym systemom energetycznym państw członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W centralnym zarządzie dyspozycyjnym połączonych systemów mocy elektrycznych i energetycznych nie brak oczywiście i przedstawicieli Polski. Kraj nasz jest jednym z najważniejszych partnerów banku. Udział nasz wynosi ponad 6 tysięcy megawatów i jest drugi co do wielkości. Oprócz Polski do połączonych systemu energetycznego należą: Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Związek Radziecki i NRD.

Głównym specjalistą reżimów energetycznych w tym wielkim Banku jest Polak, inżynier Jan Chodziński. Jednym z dyspozytorów — również Polak, inżynier Zbigniew Miekus. Polacy cieszą się tu wielkim autorytetem jako specjaliści i praktycy. Podkreślali to niejednokrotnie fachowcy z innych krajów — członkowie tego Banku. Przypuszczam, że nie było to tylko grzecznościowe sformułowanie. Wkład polskich energetyków w utworzenie połączonych systemu jest powszechnie znany.

## Wizyta w banku

# 21 tysięcy megawatów

Jedną z głównych trosk Banku jest zabezpieczenie w okresie szczytu zimowego potrzeb energetycznych wszystkich partnerów.

— Dokonał się już bilans naszych środków. Wiemy, ile który kraj dostarczy nam mocy. Każdy z partnerów zobowiązany jest ponadto dostarczyć tzw. gorącą rezerwę. Wynosi ona około 2 procent krajowych mocy każdego z państw. W ten sposób uzyskamy rezerwę w wysokości ponad 500 megawatów, a to jest bardzo wiele — mówi inż. Chodziński.

— A jak wyglądają perspektywy banku?

— Są one kolosalne. Spodziewamy się, że prowadzone intensywnie w każdym kraju członkowskim inwestycje energetyczne zwiększą moc naszego banku już w niedalekiej przyszłości do około 100 tysięcy megawatów. Będzie to więc kolos jakiegoś nieznajemy, ale historia energetyki w całym świecie. Jest to zresztą jedyną drogą do rozwiązania skomplikowanego problemu bazy paliwowo-energetycznej wszystkich, nie tylko małych, ale i dużych państw. Co znaczy taki połączony wysiłek —

mieliśmy okazję się przekonać w czasie zimy stulecia, kiedy to w niejednym gorącym okresie bank nasz ratował można powiedzieć śmiało, całe kraje przemysłu.

JERZY SOKOŁOWSKI



Wydawnictwo Poznańskie pokazało się w tym roku z najlepszej strony, jeśli chodzi o operatywność. Zaledwie w marcu tego roku rozwiązano szczeciński konkurs literacki, a oto już przekazano do księgarni nagrodzone powieści. Taka szybkość działania wydawcy nie jest u nas na porządku dziennym.

A więc najpierw o I nagrodzie tego konkursu. Otrzymał ją Zbigniew Kiwka za powieść pt. „Na początku był front”. Ta niewielka licząca 164 strony opowieść ukazuje losy młodego porucznika, byłego AK-owca, biorącego w 1945 r. udział w zdobyciu Kołobrzegu. Na uwagę zasługują dobrze zarysowane sceny batalistyczne i niezwykle ciekawie przedstawione sylwetki psychologiczne bohaterów. Cena 11 zł.

Jerzego Jana Pachlowskiego — „Delfiny idą pod wiatr”, to II nagroda w szczecińskim konkursie. Tom stanowi zbiór 12 opowiadań o tematyce marynistycznej. Autor sam pływak, jako rybak na dalekich łowiskach Morza Północnego, Oceanu Atlantyckiego i innych; w swoich opowiadaniach kreśli życie i sylwetki rybaków. Stron 178. Cena 12 zł.

Jest już także w księgarniach wyróżnienie konkursu, również tom opowiadań pt.: „Pirat i Magdalenka” — Czesława Schabowskiego. Opowiadań jest 9 i tematem ich jest również życie rybaków z Pomorza Zachodniego, widziane jednakże raczej od strony łądu, raczej z zasygnalizowanych przemyśleń przygody niż własne przeżycia. Stron 194. Cena 13 zł.

Ukazała się też właśnie książka wspomnianego Zbigniewa Kiwki „Śmierć przychodzi nocą”, stanowiąca jego debiut książkowy. Akcja toczy się w Niemczech i wśród Niemców u schyłku II wojny światowej, gdy coraz bardziej rozluźniają się więzi cementujące hitlerowskie elementy, gdy rozpada się już organizm społeczny i państwowy, stworzony przez nazistów. Stron 300. Cena 27 zł.

## Prezentacja filmów amatorskich

Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne organizuje dzisiaj o godz. 19, w salonie przy ul. Paderewskiego 7, doroczny **POKAZ FILMÓW AMATORSKICH** zrealizowanych przez członków Sekcji Filmowej PTF. W programie przewidziane są filmy: A. Strzeleckiego, A. Kuczyńskiego, B. Kosowskiego, T. Mayera, Z. Maciejewskiego, R. Zielażka, W. Zegalskiego i L. Kozłowskiego.

(na)



Obrońcy Jacka Ruby'ego (od lewej) Tom Howard, Joe Tonahill i Melvin Belli konferują nad opracowaniem wspólnej linii obrony zabójcy Lee H. Oswalda. Proces Ruby'ego ma rozpocząć się po nowym roku.

Fot. — CAF

# Co się kryje za fasadą Kuratorium „Niepodzielne Niemcy”

## Korespondencja własna z Berlina zachodniego

publicysta. Propagandową pracą kuratorium kierują specjalne komisje („komisja działalności”, „komisja do spraw nauczania”, „komisja publicystyki” itd.); najważniejszą z nich jest komisja polityczna. Ta ostatnia jest czymś w rodzaju „trustu mózgów” organizacji. Opracowuje ona generalną linię działania i ustala konkretne posunięcia praktyczne kuratorium. Nie ma celu szczegółowego, wyłącznie składu tej komisji. Wystarczy wymienić Brandta, von Brentana, Gerstenmeiera, Mendego, Wehnera, Carlo Schmidta. Nazwiska tych aktywnych kierowników bońskiej polityki mówią same za siebie. W skład komitetu politycznego wchodzi również „możni tego świata”, bankierzy, przemysłowcy, wielcy właściciele ziemscy: Otto A., Fridrich, Hans Joachim Merkatz, Paulsen i inni. Dalej idą politycy niższej rangi, na barki których spada faktyczna praca organizacji.

Propagandowe ostrze działalności „Niepodzielnych Niemiec” skierowane jest przede wszystkim właśnie przeciw NRD. Nie jest tajemnicą, że obecnie Kuratorium wysłało do NRD w charakterze turystów itd. ludzi, którzy mają za zadanie nawiązywać kontakty ze społeczeństwem i propagować w rozmowach bońską politykę i zachodni styl życia. W instrukcji Kuratorium kładzie się nacisk na nawiązywanie kontaktów z żołnierzami Armii Ludowej NRD i funkcjonariuszami po-

licji w celu namawiania ich do przejścia do Berlina zachodniego i do zdrady.

W prowadzeniu propagandy przeciwko NRD i innym krajom obozu socjalistycznego zreszczenie otrzymuje poważne poparcie ze strony prasy, radia i telewizji. Kuratorium samo posiada zresztą solidną bazę prasową. Wydaje ono periodyk pod nazwą „Niepodzielne Niemcy”, ukazujący się w nakładzie ponad 25 tysięcy egzemplarzy, na stronach którego prowadzi się regularną wymianę doświadczeń dotyczących uprawiania podburzającej propagandy. Kuratorium wydaje też w masowym nakładzie książki i broszury zawierające różne oszczerstwa materiały. W okresie specjalnych akcji podpis Kuratorium „Niepodzielne Niemcy” spotkać można na wielu plakatach i ulotkach.

Ważne miejsce w działalności kuratorium zajmują tzw. kraje niezaangażowane. Obecnie kiedy możliwości bezpośredniej działalności wywrotowej przeciwko NRD zostały ograniczone, organizacja aktywizuje swą działalność za granicą. Nawiązuje ona kontakty z poszczególnymi osobistościami, czy instytucjami państwowymi. A wszystko po to by oczernić NRD, zdyskredytować pierwsze niemieckie państwo robotnicze, nie dopuścić do normalizacji jego stosunków z innymi krajami. Kuratorium zaleciło na przykład by propagandą bońskich idei za granicą zajmowały

się wszystkie zachodnoniemieckie organizacje, firmy, szkoły, a nawet misje.

Ale czas nie pracuje na korzyść odwetowców. Mimo maskowania się, strojenie w tożsądkość interesów narodu niemieckiego Kuratorium „Niepodzielne Niemcy” coraz jaskrawiej obnaża swój reakcyjny charakter. Fakty z ostatniego okresu świadczą, że nawet na Zachodzie nie reaguje się poważnie na różne inicjatywy odwetowców „Niepodzielnych Niemiec”. Charakterystycznym było przyjęcie delegacji Kuratorium w Organizacji Narodów Zjednoczonych, dokąd delegacja ta udała się aby złożyć prowokacyjną skargę na NRD. Oto jak opisywał korespondent „Sueddeutsche Zeitung” atmosferę panującą na zorganizowanej w New Jork przez delegację Kuratorium konferencji prasowej:

„Delegaci przybyli do sali wynajętej w tamtym hotelu. Na pustawej sali porośniętej urzędników zwolnionych z różnych przedstawicielstw NRF w Nowym Jorku, bowiem dziennikarzy zjawili się kilku”.

Również w NRF prestiż Kuratorium upada. Nie przypadkowo gazeta „Die Welt” stwierdziła niedawno: „Działalność Kuratorium jest poddawana wzmocnionej krytyce dlatego, że wyczerpało ono swoją fantazję w przeprowadzaniu publicznych imprez”.

Rzecz oczywiście nie w tym, że u działaczy Kuratorium nastąpił zanik wyobraźni, a w tym, że zachodnoniemieckie społeczeństwo ma często dość odwetowego igrania z ogniem. Stąd między innymi historyczna próba aktywizacji Kuratorium, jaką była ostatnia konferencja działaczy „Niepodzielnych Niemiec” w Berlinie zachodnim.

D. BURNIASZCZEW

Odbita przy końcu ubiegłego miesiąca w Berlinie zachodnim prowokacyjna konferencja tak zwanego Kuratorium „Niepodzielne Niemcy”, konferencja na której głos zabrał między innymi wicekanclerz rządu NRF Erich Mende, stanowiła dobrą okazję do przyjrzenia się celom i efektom działania tej odwetowej, zimnowojennej organizacji. Warto zaznaczyć się więc bliżej ze składem owego Kuratorium i jego obecną sytuacją.

Cofnijmy się do momentu kiedy to z inicjatywą Adenauera tworzono wspomnianą organizację. Nad brzegami Renu wygłaszano wówczas oświadczenia mówiące o tym, że nowa organizacja przyczyni się do szybkiego zjednoczenia Niemiec. W rzeczywistości jeśli o czymś można dziś powiedzieć to o tym, że w ciągu dziesięciu lat „Niepodzielne Niemcy” swoją wywrotową działalnością jeszcze bardziej pogłębiły przeciwieństwa między dwoma państwami niemieckimi.

„Ponadpartyjne” kuratorium to dziś jedno z ważniejszych centrów dywersji ideologicznej skierowanej przeciwko krajom socjalistycznym, a w szczególności przeciwko NRD. Coraz bardziej aktywną rolę odgrywa zresztą ta organizacja i w samych Niemczech zachodnich. Główna jej funkcja polega na politycznym i psychologicznym urabianiu społeczeństwa.

Kto kieruje tym narzędziem bońskiej propagandy? Formalnie na czele kuratorium stoi prezydent Paul Löbe — członek SPD — były przewodniczący Reichstagu z okresu Republiki Weimarskiej. Faktycznie natomiast wszystkimi sprawami organizacji kieruje niejaki Wilhelm Schuetz, jak siebie określa,



## Przedszkole „Czerwonych beretów”

W Centrum Wyszczolenia Spadochronowego Aeroklubu PRL w Strzebielinie Morskim w wojew. gdańskim, kandydaci na komandosów oraz reprezentanci naszej kadry narodowej w spadochroniarstwie wykonali w tym roku 8.500 skoków ze spadochronem.

Doskonałe warunki terenowe strzebielińskiego lotniska pozwalają na dokonywanie skoków z dużych wysokości i znacznym opóźnieniem otwarcia spadochronu.

Komendantem „kolebki mistrzów spadochronu” jest młody łącznościowiec, absolwent Wydziału Łączności Politechniki Gdańskiej, pilot szybowcowy i samolotowy, posiadacz złotej odznaki szybowcowej z jednym diamentem — inż. Janusz Ruge.

W Strzebielinie w tym roku znany reżyser i operator lotniczy, Bernard Koszeski, nakręcił kilka ciekawych filmów z zajęć praktycznych przyszłych komandosów. Do ciekawszych zamierzeń operatorów na rok 1964 zaliczyć trzeba przygotowanie instruktorów spadochronowych, Jerzego Sobczyka, który zamierza w roku przyszłym dokonać próby filmowania podczas swobodnego spadania skoczka. Kamera filmowa byłaby umieszczona na kasku spadochroniarza, który w czasie swobodnego spadku wykonuje pełną akrobację. W przygotowaniach tych instruktorowi Sobczykowi pomaga operator Koszeski. (ZAP)

## Z problemów XIV Plenum

# Zapasy z... zapasami

W przemyśle co pewien czas przeprowadza się zakrojone na szeroką skalę kampanie ujawniania i upamiętniania zbędnych zapasów materiałowych. A te — niczym sługowa hydra — wciąż odrastają na nowo. W pierwszych trzech latach planu 5-letniego mnożyły się nawet szybciej niż produkcja, zamrażając prawie 8 miliardów złotych.

W załączonym do pisma fachowego „Gospodarka Materiałowa” biuletynie, dość często pojawiają się nazwy przedsiębiorstw Poznania i województwa.

„Poznańskie Zakłady Okuć natychmiast upłynnia 29 kg grafitu krystalicznego 90 proc., 197 kg emalii olejnej czarnej, 935 pasów klinowych 10X7X510 i masę innych produktów. Czarnkowskie Zakłady Przemysłu Terenowego: 1700 kg różnych barwników bezpośrednich i kwasowych. Zakłady Mięsne w Krotoszynie prócz wielu części zamianowych do samochodów, nie wiedzą co zrobić z 506 kg liny od-

gromowej, 15 tysięcy elektrod i 200 kg rur z brązu...

Lecz w biuletynie ogłaszają się tylko niektóre zakłady. Inne zachowują dyskretność milczenia. Nie ma też w Wielkopolsce człowieka, który by wiedział z całą pewnością: jakiego rodzaju mamy zapasy, gdzie one leżą i jaką przedstawiają wartość? Wiadomo tylko, że są duże i że ostatnio... podobno się zmniejszają. Na zorganizowanej niedawno przez Zjednoczenie Przemysłu Taboru Kolejowego i Poznańskie Biuro Obrót Surowcami i Maszynami w dziedzinie — zgłoszono do zbicia zapasy o wartości 400 mln złotych. Upłynniało — za 15 milionów zł. Zakładając optymistycznie, że zapasy za drugie 15 milionów zostaną sprzedane po giełdzie, i tak nie unikniemy pytania, co za buble kryją się w pozostałych 370 milionach, skoro nawet łaknąca materiałów drobna wytwórczość — ich nie chce? A przecież na giełdzie oferowała swe zapasy tylko nieliczna grupa przedsiębiorstw Wielkopolski.

Jak widać problem ma spore znaczenie. Nadmierne zapasy zamrażają poważną część dochodu narodowego, a przy tym wraz z upływem czasu — stają się coraz mniej przydatne, tracą swą wartość, uszczuplają fundusz spożycia.

Plany zaopatrzenia materiałowego fabryk sporządza się często przed ostatecznym zatwierdzeniem planów produkcji. W przypadku zmiany asortymentu wyrobów, do fabryki napływają często nie te materiały, których potrzeba. Zaopatrzeniowa maszyna jest bardzo sztywna i ciężka. Trudno ją wprawić w ruch ale i trudno zatrzymać. W konsekwencji w magazynach fabryki gromadzą się materiały zbędne, a brakuje tych właściwych, dla nowego asortymentu produkcji.

Zdarza się, że w podobnej sytuacji jest sąsiednia fabryka lecz z innego resortu. Ona potrzebuje akurat tych materiałów, które do pierwszej — napływają prawem rozpędu. Jednak natychmiastowa „wymiana” dostaw jest niemożliwa. Wymaga mnóstwa papierków i czasu. Sąsiad sąsiadowi może — bywało to zjawiskiem codziennym ostatnio zimy — materiałów i paliw pożyczyć na tzw. „gębę”. Sprzedać bez zgody władz — nigdy!

W centralach zaopatrzeniowych resortów i zjednoczeń, rozpleniło się zjawisko przyjmowania zamówień „warunkowo”. Fabryki nigdy nie są pewne, czy zamówiony materiał otrzymają na czas. Na wszelki wypadek zamawiają zatem więcej niż faktycznie potrzebują.

W wielu fabrykach normy zużycia materiałowego na jednostkę wyrobu od lat nie są rewidowane mimo, iż w tym czasie konstrukcja i technologia wyrobów została udoskonalona, a ich ciężar zmniejszony. Gromadzą się wtedy spore nadwyżki magazynowe,

będące często przedmiotem nadużyć.

Zaopatrzeniowcy znają też doskonale prawo tak zwanych „minimów”, poniżej których dostawca nie chce zamówienia przyjąć. Żadna huta nie podejmie się na przykład wyprodukowania 50 kg specjalnego gatunku stali lub kształtowników. To dla niej żaden interes. Klient, chcąc nie chcąc musi zamówić taką ilość materiału, której wytworzenie opłaci się dostawcy. Weźmie z tego potrzebne mu 50 kg, a resztę wrzuci do magazynu. Za miesiąc zgłosi się do huty z podobną prośbą inny klient, lecz huta nie odeśle go do pierwszego. Ona ma prawo nie pamiętać o tym, że przed miesiącem ktoś musiał nabyć danych wyrobów więcej niż potrzebuje i nie wie co z resztą zrobić.

Zatrzymaliśmy się trochę dłużej przy kwestii wyrobów hutniczych, bo tych wciąż nam brakuje. Podobna sytuacja istnieje jednak w chemii, w gumie, osprzęcie elektrycznym, narzędziach specjalnych i innych działach.

W jednym artykule nie sposób nawet wymienić wszystkich aspektów gospodarowania materiałami i surowcami. Trudne to sprawy, wymagające głębszych reform. Sporo można jednak zmienić, zaczynając od własnego podwórka.

PAWEŁ CHMAJ

## Pokojowa zachęta

nymi krajami, w tym również ze Stanami Zjednoczonymi.

Decyzja radziecka potwierdza przekonanie rządu radzieckiego o możliwości kontynuowania drogi w kierunku odprężenia również w obecnej sytuacji. Doniesienie nowego posunięcia ZSRR polega w tej właśnie sytuacji także i na tym, że zaledwie o miesiąc wyprzedza ono kolejną rundę obrad genewskich. W tym sensie korespondent UPI nazwał ją „pierwszym wystrzałem”, proklamującym nową ofensywę na odciśnięciu powściągniętego i całkowitego rozbrojenia i podkreślił, że idzie w parze z innymi propozycjami odprężeniowymi rządu radzieckiego.

Również szereg dzienników zachodnich powitało radziecką decyzję jako posunięcie pozytywne, a francuski „Combat” stwierdza, że „Chruszczow zachęca Zachód do pokojowego współistnienia”. Bez ziewu nie można też inaczej ocenić tej jednostronnej i nieinicytywnej radzieckiej. Podjęcie tej inicjatywy należy teraz do mocarstw zachodnich. (Jr)

Rząd ZSRR postanowił zmniejszyć o 600 milionów rubli wydatki wojskowe w 1964 roku. Decyzja ta jest jeszcze jednym dowodem dobrej woli kraju, dla którego walka o pokojowe współistnienie stanowi podstawowe założenie polityczne i ideowe i który politykę tę potwierdza konkretnym działaniem.

Po Układzie Moskiewskim polityka ta znalazła wyraz w propozycji, wniesionej przez delegację radziecką na bieżącej sesji ONZ. W cztery lata po przedłożeniu przez premiera Chruszczowa na tymże forum programu powszechnego i całkowitego rozbrojenia — ZSRR zaproponował zapoczątkowanie nowego etapu rokowań Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw w Genewie od spotkania ich przywódców. Proponowany „szczyt rozbrojeniowy” pomyślany był jako ułatwienie osiągnięcia porozumienia w tej najbardziej skomplikowanej sprawie naszych czasów.

„Jeżeli chodzi o Związek Radziecki — mówił premier Chruszczow po objęciu władzy przez prezydenta Johnsona — to nie będzie on szczędził wysiłków w poszukiwaniu rozwiązania dla niosących problemów międzynarodowych i będzie dążył wytrwale do dalszej poprawy stosunków z in-

## O twórczości ludowej

# Póki jeszcze żyje

Nie bogata u nas twórczość ludowa. Nie możemy się pochwalić takim sławnym i dużym ośrodkiem plastyki — jak Zalipie na Mazowszu, ośrodkiem garncarskim — jak Iłża w Kieleckim, ośrodkiem słomkarskim — jaki znajduje się w Białostockiem. Tu i ówdzie w Wielkopolsce znajdujemy jeszcze rzeźbiarza, w południowych powiatach hafciarkę (większe skupienie w Golinie jarocińskiej); ongiś duży u nas ośrodek ludowego malarstwa w Ślesinie i Skulsku poszedł już w zapomnienie. Produkcja przemysłowa wypiera twórczość ludową. Wiesz zapatrzyła się w miejski sposób życia i czerpie z niego wzory dla siebie. Ten proces robi coraz większe postępy.

Czy twórczość ludowa da się uratować, czy na nowo się ona wyzwoli — trudno wyrokować. Na razie jest tak, że twórca ludowy coraz już dłużej czeka na zamówienie ze strony najbliższego otoczenia; ci bowiem jednak nad jego rzeźbę przedkładają porcelanowego pieska lub jelenia. Nikt już, oprócz zespołu regionalnego na scenie, nie nosi haftowanych czepców i wyszywanych wstążek. A więc brak już zapotrzebowania ze strony środowiska, w którym żyje i działa twórca ludowy. Mało tego — do jego twórczości to środowisko

często odnosi się z lekceważeniem.

Prawda, że CPLiA wysłała naprzeciw ludowemu twórcy. Ale bardzo nieumiejętnie. Wprowadziła zawiłą procedurę zamawiania. Najpierw trzeba posłać wzorec, do Warszawy, tam specjalna komisja etnograficzno-artystyczna ocenia, czy warta dana rzecz uwagi, a jeśli warta, wysyła formularz, w którym trzeba podać cenę itd. Dopiero teraz artysta ludowy może przystąpić do pracy. Procedura taka dla staruszki gdzieś na wsi jest nie do przebrnięcia; przede wszystkim nie lubi on takich formalności.

Pomoc bardziej skuteczną mogłyby okazać domy mody, proponując do dekoracji stroju kobiet wyszywane ludowe motywy, a dla mężczyzn np. wyszywane krawaty, ludowym ścięciem zdobione kołnierze letnich koszul.

Jedynie poparcie twórcy ludowego znajdują we władzach państwowych i ośrodkach etnograficznych. Są to zasiłki, stypendia, nagrody, wystawy, zakupy dla muzeów, spotkania i narady. W tej akcji udziału się przede wszystkim Wydział Kultury Prezydium WRN, katedra etnografii UAM, Muzeum Narodowe. Jest to mecenat w zasadzie bardzo oddległy od twórcy i jego środowiska.

misji stanowić będą właśnie rozmowy między maszynami automatycznymi! Czy w celu eksperymentalnym? Nie tylko — może to przynieść poważne korzyści gospodarce. Np. większe zakłady przemysłowe będą mogły uzgadniać między sobą dane produkcyjne w toku pracy. Można będzie tą drogą prowadzić centralnie obsługę całych układów gospodarczych w skali krajowej. Celem telekomunikacji jest bowiem ułatwienie i przyspieszenie wszelkich procesów gospodarczych.

...Nad realizacją tego celu — w skali krajowej — radziecka uczestniczy konferencja naukowo-technicznej, organizowanej przez PAN i Stow. Elektryków Polskich (w dniach 4—6 grudnia w Warszawie). Tzw. tematyka awangardowa tych obrad sięgnie w przyszłość, aż po zaporowaną łączność satelitarną. A celem ich będzie wymiana doświadczeń w tej dziedzinie nie nowej, ale dysponującej rezerwowymi nowościami technicznymi.

W. K.

JÓZEF PIEPRZYK



Jury Międzynarodowej „Wystawy Fotografii Prasowej „World Press Photo-63” w Hadze przyznało I nagrodę za fotografię z dziedziny sportu fotoreporterowi Peyerowi z Hamburga za zdjęcia pt. „Przed przeskokiem”. Fot. — CAF

## MAJOWYCH ARTYKULÓW

### Mniej remanentów

W odpowiedzi na felietony, dotyczące częstego zamykania sklepów poznańskich w obowiązującym czasie sprzedaży (wbrew zapowiedziom władz handlowych) otrzymaliśmy wyjaśnienia od dyrekcji Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych oraz „Domu Książki”.

Dyrektor Zjednoczenia — E. Zaremba zawiadomił nas, że dla ograniczenia tego zjawiska ograniczono częstotliwość remanentów w sklepach z 4 do 2 w ciągu roku. Jednocześnie remonty lokali są przygotowywane w ten sposób, by nie trzeba było ich zbyt często przeprowadzać w tych samych sklepach.

Po naszym felietonie dyrekcja Zjednoczenia zwróciła uwagę podległym przedsiębiorstwom handlowym na bezpodstawne lub zbyt długie zamykanie sklepów, podając zarazem sposoby uniknięcia tego rodzaju przypadków. Równocześnie zakazano jakiegokolwiek samowolnego zamykania sklepów. Może to nastąpić jedynie na podstawie decyzji dyrekcji przedsiębiorstwa. Niestety, nie udało się uniknąć zamykania z powodu przyjmowania towaru, zwłaszcza w sklepach z jedną osobową obsługą, lub o złym usytuowaniu zaplecza.

Na drugi nasz felieton zareagował dyrektor „Domu Książki” — A. Murawa, któ-

ry nie zgodził się z kierownikiem księgarni H. Mroczkowskim. Księgarnie nie mogą być bowiem zamykane na czas przyjmowania dostaw. Jest to dopuszczalne jedynie w okresie rozprawiania podręczników szkolnych. Przy pominięciu o tym kierownikowi.

Dyr. Murawa przeprasza za pośrednictwem redakcji klientów „Domu Książki” za niewłaściwe podejście swojego pracownika do poruszonych w publikacjach spraw.

My z kolei chcemy podziękować dyrektorowi za szybką i rzeczową reakcję na krytykę.

Nie tak dawno, bo 102 lata temu, gazeta bostońska doniosła, że John Copersmith został „aresztowany za wyłudzenie pieniędzy” na wynalazek, o którym wiadomo ludziom fachowym, że „nie można przesyłać głosu ludzkiego po drutach” i wyraziła zadowolenie, że „oszuśta spotka zasłużona kara...”

Kłopoty nieszczyśnego wynalazcy leżą u początków historii teletransmisji. Oto kilka dat ilustrujących jej rozwój: pierwszy telegraf w 1833 r. w Rosji i Niemczech, w 1837 r. w USA. W 1855 — kabel przez kanał La Manche. W 1858 — kabel łączący Europę z Ameryką. Telefon liczy sobie 87 lat — o dwa lata młodsze są łącznice telefoniczne. Pierwszy automat uliczny stanął w 1901 r. przy czym wrzucana moneta wydawała dźwięk, który sygnalizował telefonistce, że rozmowa została opłaconą. W 1900 r. na świecie było już milion telefonów, w pół wieku później — 100 milionów. Pod-

## Nawet John Copersmith nie śnił

# Dziś i jutro teletransmisji

czas gdy ludność w ostatnim dziesięcioleciu powiększyła się o 21,5 proc. — ilość aparatów wzrosła o 100 proc. (Oczywiście są one rozmieszczone nie równomiernie: taki np. Waszyngton — rekordzista w tej dziedzinie ma 87 aparatów na 100 mieszkańców, podczas gdy Warszawa 13,5). O rozwoju teletransmisji świadczy ilość rozmów telefonicznych: 200 miliardów w ciągu 1961 r.

Teletransmisja (pod tą nazwą rozumiemy technikę przesyłania sygnałów elektrycznych na duże odległości od punktu do punktu) ma duże znaczenie gospodarcze. Ta technika — od telefonii i telegrafii — poprzez teletętnię i telemechanikę, którą obsługują współpracujące między sobą zakłady przemysłowe — aż do telewizji, łączności radiowej i radionawigacji — od daje gospodarce nieocenione

usługi. Są kraje, w których można telefonicznie porozumiewać się z podróżnym, jadącym pociągami lub pływającym statkami, gdzie liczba abonentów telegraficznych dalekopisowych sięga dziesiątów tysięcy. Istnieje łączność telefoniczna, telemetryczna, telemechaniczna między elektrowniami, za pomocą przewodów wysokiego napięcia. Są kopalnie wyposażone w nowoczesne urządzenia łączności, usprawniające pracę i zwiększające bhp. Są systemy telekomunikacyjne, przekazujące prognozy pogody do samolotów w czasie lotu — itp.

Przyszłość teletransmisji zaczyna już wykraczać poza granice fantazji. Czy można np. wyobrazić „elektronowe mózgi” przeprowadzające tą drogą rozmowy między sobą na odległość? A tu już w 1970 roku około 50 proc. teletrans-

przeznaczając dla nich specjalny tytuł o drobnych oczkach. (W imieniu hafciarek składam prośbę o to na ręce dyrekcji tej fabryki!). I ojcowie gromady dorzucają cenną węgla ze specjalnej puli staruszkowej czy staruszek dłużej w chłodnej izdebce.

Ta pomoc i uznanie środowiska zachęci również młodzież w większą do kontynuowania ludowej twórczości. Obowiązkiem bowiem każdego z nas jest ratować od zupełnej zagłady tę dziedzinę, która w zasadzie jest „matką” naszej sztuki narodowej — dziedzinę, do której po wiele elementów do swojego tworzywa zwracają się wielcy twórcy.

Te uwagi nasunęły mi się przy oglądaniu urzędowej w poznańskim Pałacu Kultury i Wystawy Współczesnej Twórczości Ludowej.



# W nowym roku — z „Polskich Nagrań“

Śpiewa „Mazowsze“ — Pan Tadeusz... na 17 płytach — Z muzyką do szkół

Zbliża się nowy rok, a z nim karnawałowe szaleństwo. W tym czasie, tradycyjnym zwyczajem adapter i gramofon stają się przedmiotami prawie codziennego użytku. Jakże nowością przygotowują na ten gorący okres „Polskie Nagrania“? Z pytaniem tym zwróciliśmy się do dyrektora tego przedsiębiorstwa p. Pawła Kruka.

— Przygotowujemy nowy nakład płyt z nagraniami piosenek w wykonaniu uczestników tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie. Sądzę, że swego rodzaju miłą niespodzianką dla miłośników jazzu będą nagrania już dwie płyty z najciekawszymi utworami, prezentowanymi przez zagranicznych uczestników Jazz — Jamboree 1963 r.

Inne „wytłoczone“ ostatnio płyty spod znaku karnawału — to przede wszystkim nagrania melodii tanecznych w wykonaniu zespołu Namysłowskiego oraz piosenki śpiewane m. in. przez Hannę Rek („Augustowskie noce“, twist — „Ja mam szczęście do wszystkich“), Sławę Przybylską (piosenka pt. „Szczęście“ z filmu „Dzieci Pireusu“ i „Rumba z pomarańczą“), Helenę Majdaniec („Ali-Baba“, „Wesoły twist“, „Rudy rydz“), Bogdaną Łazukę („Charleston“).

Tym, którzy nie należą do entuzjastów twista miłośnikom tańców klasycznych szczególnie polecam nowo nagrałą płytę z najpopularniejszymi walcami z operetek Jana Straussa. Śpiewa: Zofia Rudnicka i Kazimierz Pustek.

„Polskie Nagrania“ — poinformował nas dyrektor Kruk — przygotowały ostatnio dużą wolno obrotową płytę z piętnastoma pieśniami zespołu „Mazowsze“, w większości skomponowanymi przez Tadeusza Sygietyńskiego. Z 50.000 nakładu 10.000 egzemplarzy tych płyt zabiera ze sobą „Mazowsze“ na zbliżające się tournée po Stanach Zjednoczonych.

W pierwszych tygodniach nowego roku ukażą się również w sprzedaży nowe płyty z nagraniami muzyki poważnej. Będą to utwory skrzypcowe Henryka Wieniawskiego w wykonaniu Bronisława Gimpla i orkiestry Filharmonii Narodowej, 2-aktowa opera komiczna „Cyrulik Sewilski“ Rossiniego w wykonaniu chóru i orkiestry Opery w Bukareszcie oraz najpopularniejszą arie operowe w wykonaniu Bogdana Paprockiego, m. in. z „Aidy“ i „Balu maskowego“ Verdiego, „Turandota“ Pucciniego i „Eugeniusza Oniegina“ Czajkowskiego.

W przyszłym roku „Polskie Nagrania“ z okazji 20-lecia Polski Ludowej wydadzą komplet 17 płyt w dwóch kasetach z nagraniem... „Pana Tadeusza“ w reżyserii Aleksandra Bardini. Poszczególne księgi poematu Mickiewicza poprzedzone esejem Kazimierza Wyki czytać będą najwybitniejsi polscy aktorzy. Godnym pochwały przedsięwzięciem „Polskich Nagrań“ oraz Ministerstwa Oświaty są przygotowywane aktualnie płyty dla szkół. Już na początku nowego roku szkolnego, we wrześniu 1964 r. szkoły otrzymają trzy komplety po 28 płyt z nagraniami najbardziej reprezentatywnych utworów muzyki światowej. (PAP)

## Miniaturowe silniki

Za pomocą tzw. radiosond meteorologicznych synoptycy przeprowadzają codziennie badania wyższych warstw atmosfery (ciśnienie, temperatura, wilgotność). Do wniesienia tych radiosond na odpowiednią wysokość potrzebne są miniaturowe silniczki, które — jak dotychczas — pochodzą z importu. Obecnie produkcją tych precyzyjnych motorków zajęły się warszawskie zakłady „Tonsil“. Seria prototypowa przeszła już pomyślnie próby i z początkiem przyszłego roku załoga przystąpi do seryjnej produkcji. (FAP)

## Pracownicy poszukiwani

**MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA W POZNANIU, Al. Stalingradzka 69, tel. 20-75, pragnie do pracy zaraz:**

**PALACZA C. O.**  
Wymagane uprawnienia palacza. Reflektuje się na kandydata z terenu miasta Poznania. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Ref. Kadr, codziennie od godz. 7-15.  
K8707

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDELU MEBLAMI** poszukuje:

**ST. MAGAZYNIERA** branży włókienniczej. Wymagane wykształcenie średnie i 2 lata praktyki lub podstawowe i 3 lata praktyki w magazynie danej branży. Warunki płacy do omówienia. Zgłoszenia osobiste Poznań, ul. Głogowska 26, pokój 30.  
K8710

†  
Dnia 17 grudnia 1963 r. zasnął w Bogu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, śp.

**z PERTKÓW**  
**Marta Kurek**  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm., o godzinie 9,30 z domu żałoby w Mosinie.  
o bolesnej stracie zawiadamiają  
**DZIECI I WNUKI**  
Mosina, ulica Sowieniecka 36.  
12209g

†  
Msza św. żałobna za duszę śp.

**Agnieszki Celler**  
z domu MACIEJEWSKIEJ  
odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm., o godz. 19 w kościele św. Barbary w Zabikowie.  
o czym zawiadamia  
**SYN LEON Z ŻONĄ I DZIEĆMI**  
Zabikowo.  
12209g

†  
Dnia 17 grudnia 1963 r. zmarł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, troskliwy i nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 59, śp.

**Antoni Pakulski**  
Złożenie drogiego nam zwłok odbędzie się w piątek, dnia 20 bm., o godzinie 14 na cmentarzu na Dębcu, przy ulicy Bluszczonej.  
W smutku pogrążone  
**ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA**  
Poznań, ulica Dąbrowskiego 251.  
12367g

## Praca

Potrzebny zaraz samotny obrotowy oraz mężczyzna do prac w gospodarstwie rolnym z pełnym utrzymaniem. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Zgłoszenia: Antoni Kaczmarek, Murkovo, poczta Lipno, stacja kol. Lipno Nowe, 11612g.

Do adwokata potrzebna zaraz pomoc domowa. Jedno dziecko. Warunki bardzo dobre. Poznań-Antoninek, Browarna 18.  
12159g

Potrzebna dochodząca opiekunka do dziecka 1½-letniego oraz lekkich prac domowych. Staszica 14 m. 5, od godz. 16.  
12095g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz. Zgłoszenia: od godz. 17, Kosińskiego 6 m. 12.  
12154g

Mechanik maszyn biurowych przyjmie pracę na pół etatu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12175g.

Przyjmę administrację domową mieszkalnych zaraz. Oferty proszę kierować do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12176g.

Krawiec poszukuje pracy lub przyjmie ją w domu. Ul. Mickiewicza 13 m. 5, Józef Przewoźniak. 12194g

†  
Dnia 16 grudnia br. zmarł, przeżywszy lat 76, mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

**Stanisław Spychalski**  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godz. 12,45 na Junikowie.  
O tym zawiadamiają  
**ŻONA I RODZINA**  
12189g

Opiekunka do 3-letniego dziecka na 7 godzin dziennie potrzebna zaraz. Jesienią 25 m. 6 (dawniej Grochowska), po godzinie 19.  
12208g

Pomoc domowa do malżeństwa z dzieckiem potrzebna. Jackowskiego 58 m. 7, zgłoszenia od godz. 17.  
12183g

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacja: Warszawa 1, skrytka 68.  
K8670

Tańców szybko uczyć: Poznań, Mickiewicza 27 m. 7.  
10837g

Przyczepkę 2-kołową do samochodu „Warszawa“ (może być niekompletna) kupię. Czerwonej Armii 70 m. 4.  
12182g

Prasę mimośrodową od 20-40 ton ciśnienia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12131g.

Kupię fisharmonię. Poznań, Al. Marcinkowskiego 20, w podwórzu — lewo suterena.  
12178g

Dnia 17 grudnia 1963 r. zmarła w Bogu, moja ukochana matczeka, nasza droga babunia i siostra, śp.

**Izabela Michalak**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.  
W ciężkim smutku pogrążeni  
**CÓRKA Z DZIEĆMI, SIOSTRA I BRAT**  
Puszczykowo, Sobieskiego 24.  
12211g

Dnia 17 grudnia 1963 r. zmarł

**Antoni Pakulski**  
mistrz wulkanizatorski.  
Cześć Jego pamięci!  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej, przy ul. Bluszczonej w Poznaniu.  
**CECH RZEMIOŚL METALOWYCH I ELEKTR. SEKCJA WULKANIZATORÓW W POZNANIU**  
12196g

Dnia 17 grudnia 1963 r. zmarł

**Antoni Pakulski**  
mistrz wulkanizatorski.  
Cześć Jego pamięci!  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej, przy ul. Bluszczonej w Poznaniu.  
**CECH RZEMIOŚL METALOWYCH I ELEKTR. SEKCJA WULKANIZATORÓW W POZNANIU**  
12196g

†  
Dnia 17 grudnia 1963 r. zmarł, śp.

**Antoni Pakulski**  
długoletni członek naszej Spółdzielni.  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej, przy ulicy Bluszczonej.  
Zegnamy Go z wielkim żalem.  
**Rada Zarząd Pracownicy RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU METALOWCÓW W POZNANIU**  
12183g

## Sprzedaż

Wytryskarke poziomą oraz młynek do tworzyw typ „Huragan“ sprzedam. Leszno, telefon 932. 27361p

Futro oryginalne, nylonowe. sprzedam. Kossaka 4 m. 2, dzwonić 2 razy.  
12132g

Sprzedam telewizor „Lotos“ Tesla 21 cal. lub zamienię na samochód osobowy — podać cenę i stan techniczny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12163g.

Akordeon 80-basowy — bez rejestrów „Hohner“ sprzedam. T. Nowicki, Poznań, Piekary 10. 12164g

Sprzedam warsztat szlarski z powodu choroby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12179g.

Piec stałopalny sprzedam. Kościelna 28, do godziny 16.  
12199g

Balans ręczny 15 ton sprzedam. Tel. 17-86.  
12186g

Spiesznie sprzedam skuter Wiatka, cena 9.500 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12184g.

Wózek dziecięcy głęboki, mało używany — sprzedam. Głogowska 41 m. 26.  
12187g

## LoKale

Panią na wspólny pokój przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12117g.

Lokal na warsztat oddam (instalacja, siła). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12140g.

Nauczyciel i inżynier poszukują pokoju (Jeżyce — Stare Miasto). Udziela korepetycji z zakresu szkoły średniej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12166g.

Przyjmę dwie studentki na pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12190g.

Zamienię mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, w domu jednorodzinnym w Poznaniu, na mieszkanie 2 pokoje lub 1 duży pokój z kuchnią w Poznaniu. Informacja: Pośrednictwo, Krawiec, Poznań, ul. Garbary nr 53.  
12202g

## Nieruchomości

Dom jednorodzinny, dwie kondygnacje, 5 pomieszczeń z przynależnościami, wyłączony, wolny, z ogrodem pow. 2700 m<sup>2</sup> (Poznań-Wydmy) sprzedam. Oferty z podaniem przybliżonej ceny składać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12124g.

Natychmiast sprzedam willę z wolnym mieszkaniem w Puszczykowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12063g.

Sprzedam dom 2-rodzinny i 75 arów ziemi w Piotrowie, pow. Szamotuły. Cena 75.000 zł. Marcin Kaniński, Nowy Tomysł, ul. Kościuski 5. 12139g

Dnia 17 grudnia 1963 r. zmarła w Bogu, moja ukochana matczeka, nasza droga babunia i siostra, śp.

**Izabela Michalak**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.  
W ciężkim smutku pogrążeni  
**CÓRKA Z DZIEĆMI, SIOSTRA I BRAT**  
Puszczykowo, Sobieskiego 24.  
12211g

Dnia 17 grudnia 1963 r. zmarł

**Antoni Pakulski**  
mistrz wulkanizatorski.  
Cześć Jego pamięci!  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej, przy ul. Bluszczonej w Poznaniu.  
**CECH RZEMIOŚL METALOWYCH I ELEKTR. SEKCJA WULKANIZATORÓW W POZNANIU**  
12196g

Dnia 17 grudnia 1963 r. zmarł

**Antoni Pakulski**  
mistrz wulkanizatorski.  
Cześć Jego pamięci!  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej, przy ul. Bluszczonej w Poznaniu.  
**CECH RZEMIOŚL METALOWYCH I ELEKTR. SEKCJA WULKANIZATORÓW W POZNANIU**  
12196g

†  
Dnia 17 grudnia 1963 r. zmarł, śp.

**Antoni Pakulski**  
długoletni członek naszej Spółdzielni.  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej, przy ulicy Bluszczonej.  
Zegnamy Go z wielkim żalem.  
**Rada Zarząd Pracownicy RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU METALOWCÓW W POZNANIU**  
12183g

**HYDROGEOLOGICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY W POZNANIU, ul. Lubeckiego 11 — telefon 655-58**  
**PRZYJMIE DO SWEGO PORTFELU ZLECEŃ DO REALIZACJI W I PÓŁROCZU 1964**

**zlecenia na wykonanie robót**  
**STUDNIARSKO - WIERTNICZE** —  
wiercenie nowych studni, bieżące i kapitalne remonty studni oraz urządzeń pompowych;  
**GEOLOGICZNO - INŻYNIERSKIE** —  
wiercenie badawcze, ustalenie nośności gruntów przy projektowaniu nowych budowli oraz odwadnianie terenów budowlanych;  
**WODOCIĄGOWE** —  
budowa wodociągów wiejskich, budowa hydroforni magistrali wodociągowych i połączeń sieci wodociągowych do zabudowań gospodarskich.

**SPÓŁDZIELNIA PROWADZI PORADNICTWO W ZAKRESIE WYKONYWANYCH ROBÓT \* NA WSZYSTKIE PRACE SPOŁDZIELNIA DOKUMENTACJĘ PROJEKTOWĄ I WYKONAWCZĄ.**  
K8705

**Życzliwi i praktyczni wybierają na gwiazdkowe prezenty**

**LOSY Krajowej Loterii Pieniężnej**

**Komunikaty**

**PORADNIA PRZECIWGRUŻLICZA DLA DZIELNICZY JEŻYCE** nie będzie czynna od 19-21 grudnia 1963 r. w gmachu Woj. Przych. Specj. — ul. Słowackiego 8/10 z powodu przeniesienia tej Poradni do nowego pomieszczenia w Ośrodku Walki z Gruźlicą przy ulicy Szamarzewskiego 62.

**Otwarcie nowej Poradni Przeciwgruźliczej przy ulicy Szamarzewskiego 62 dla dzielniczy — Jeżyce, nastąpi w dniu 23 grudnia 1963 r.**

**Godziny przyjęć:**  
dla dzieci od godziny 8-10,  
dla dorosłych od godziny 10-17.  
K8724

**Sprzedam dom** murowany ośmioizbowy (Rydzyńska, pow. Leszno), morga ogrodu, sto drzewek owocowych, stodoła murowana, sześć móg ziemni ornej (doktorów nie ma). Edward Roszkowski, Rydzyna, Dąbrowskiego 4.  
27367p

**Zgubiono legitym.** szkolną nr 37 wydaną przez Państwowe Technikum Rybackie — Lech Borzyszkowski.  
27363p

**Zgubiono legitymację** Zasadniczej Szkoły Samochodowej w Poznaniu, Marek Strykowski, Gaj Wielki.  
12203g

**Protezy dentystyczne** naprawia, uzupełnia na pozekaniu — Laboratorium dentystyczne, Al. Marcinkowskiego 20.  
12177g

**Zguby**  
Zabłąkany piesek (z pejszem) oraz brązowa mała suczka do odebrania. Siemiradzkiego 11 m. 7.  
12183g

**Zgubilem legitym.** szkolną Technikum Mechanicznego w Poznaniu, Zbigniew Trzos, Górecka 153.  
12197g

**Skradziono legitym.** szkolną nr 24 Szkoły Podstawowej w Suchymlesie, Ewa Dziarska, Jelonek, poczta Suchylas, pow. Poznań.  
12211g

**Zgubiono legitym.** szkolne na nazwisko: Andrzej Fajfer, Zbigniew Maraszk — nr 150, 145. 27366p

**Panią** która oferowała czerwone futerko przy Al. Marcinkowskiego proszę o skontaktowanie się telefonicznie pod nr 29-84.  
12168g

**Opomy trzynastki,** czteronastki i piętnastki projektuję. Warsztat, Krawcowskiego 26, tel. 534-29.  
12096g

**7.000 zł pożyczki** poszukuję zaraz na 2 miesiące. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12079g.

**SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA KOLEDZE**  
**inż. Janowi Zabielskiemu**  
z powodu zgonu  
**OJCA**  
składają  
**WSPÓŁPRACOWNICY OŚRODKA INFORMACJI TECHNICZNEJ CBK — PTK**  
12206g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Spółdzielni Introligatorów, Cechowi, Kolegom, Pracownikom, Delegacji, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu ukochanemu mężowi i naszemu najtroskliwшему ojcu, śp.

**Bronisławowi Lewandowskiemu**  
oraz za okazanie współczucia, złożone wieńce i kwiaty, składamy  
**SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ!”**  
**ŻONA Z DZIEĆMI**  
Msza św. żałobna odbędzie się 23 grudnia br., o godzinie 19 w parafii św. Krzyża na Górczynie.  
12204g



TEATR

KALISZ — „W pustyni i w puszczy”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne. Nocię: „Kiermasz”. CZARNKÓW — „Smarkula”. GNIEZNO — Lech: „Opowieść lat plemiennych”. GOSTYN — „Rocco i jego bracia”. JAROCIN — „Tama na Pacyfik”. KALISZ — Kosmos: „Biały kanion”. Gąza: „Naprawdę”. Stylowe: „Czarny monokl”. KEPNO — „Złodziej w hotelu”. KOŁO — „Komiczny świat Harolda Lloyd’a”. KONIN — Energetyk: nieczynne. Górniki: „Tamango”. KOSCIAN — „Wczorajski wróg”. KROTOSZYN — „SOS na Pacyfiku”. LESZNO — „Zabawa na sto dwa”. MIĘDZYSZCZÓW — „Ukryte skarby”. NOWY TOMYŚL — „Dzieci cyrku”. „Straż przyboczna”. OSTROW — „Przemienie z wiatrem”. OSTRESZÓW — „Prawda”. PIŁA — Iskra: „Zawrót głowy”. Milenium: „Chcemy się bawić”. PLESZEW — „Kapitan Fracasse”. „Złote psisko”. RAWICZ — „Krajoznictwo”. SŁUPCA — „Dowcipni”. SREM — „Zabawna buzia”. ŚRODA — „Ostatni kurs”. SZAMOTUŁY — „Kupiełnicę”. TRZCIANKA — „Kanciarz i spółka akcyjna”. TUREK — „Rodzaj miłości”. WAGROWIEC — „Kłatwa”. WOLSZTYN — „Pan marszałek i ja”. „Polowanie na lokomotywę”. WRZESNIA — „Krygynom Nektar”.

RADIO

WARSZAWA I: 7.25 Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Z cyklu „O sytuacji chrześcijaństwa w Europie i Ameryce”; 8.45 — Mel. tygodnia; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert Orkiestry PR; 10 — W towarzystwie polskiego Saint-Justa; 10.10 — Publicystyka międzynarodowa; 10.20 — Koncert muz. pol.; 11 — „Dusze na paradzie”; — fragment powieści Kornela Makuszyńskiego pt. „Bezgrzeszne lata”; 11.20 — Koncert; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla dzieci; 13.25 — Orkiestra i soliści; 14 — „Proszę mówić — słuchamy”; — Olgierd Budrewicz; 14.20 — Melodie rozrywkowe; 14.30 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.10 — Jan Strauss: Gdzie cytryny dojrzewają; 15.30 — Z życia ZSRR; 16 — Kwadrans szwedzkiej mel. ludowej; 16.15 — Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16.35 — Program młodzieżowy „Gdzieś w gromadzie”; 17.05 — Z cyklu: „Ziemia i ludzie”; 17.25 — „Pogromca burz” odc. 20 powieści Daniela Granina, przekład Mieczysława Raczkiewicza; 17.50 — Fel. ekonomiczny; 18 — Koncert dnia; 19 — Kurs nauki jęz. ang.; 19.15 — „Ze wsi i o wsi”; 19.45 — Ryszard Strauss: Poemat symf.; 20.26 — Sport; 20.30 — „Sąd” słuchowisko wg pow. W. Tiendriakowa; 21.30 Mel. tygodnia; 21.35 — Tanechny dialog orkiestr i solistów Czechosłowacji i Węgier; 22.35 — Franciszek Schubert: XI Koncert Smyczkowy E-dur op. 125 nr 2 (D. 353).

Wiedomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN II: 7.50 — Muzyka; 8.10 — Mel. tygodnia; 8.15 — Kurs nauki jęz. franc.; 8.35 — „Świat w zwierciadle nauki”; 8.45 — Przerwa w pracy radiostacji; 13 — Edward Lalo: I Suita „Namouna”; 13.25 — „Antykwarjat z kurantami” gawęda Teofila Sygi i Stanisława Szenica; 14.35 — Aud. aktualna; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Na organach Hammonda gra Patricia Lamour; 15.10 — „Z dzieł muzyki chóralnej”; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Loteryjka muzyczna;

Dziennikarze wśród rolników

# Praktyka potwierdza teorię

Na konferencję prasową dla dziennikarzy parających się na co dzień problematyką wiejską, ekonomiką rolną, produkcją roślinną i hodowlaną, była inna niż zwykle. Odbędzie się nie przy biurku lecz w pobliżu warsztatów produkcyjnych, we wsiach Uściłkowie, Piotrowo i Otorowo. Można by ją nazwać sesją wyjazdową działaczy Związku Producentów Trzody Chlewnej i redaktorów działów rolnych poznajskich dzienników, tygodników i rozgłośni radiowej.

Działacze Związku podawali tylko suche liczby, które mówiły nam więcej niż ubarwione słowa. Na koncie zasług ZPTCh trzeba odnotować stałe spotkania instruktażowe z 3 tysięczną rzeszą wiejskich producentów hodowli, przeszkolenie 25 tysięcy producentów i zaznajomienie ich z najnowszymi zdobyczami nauki w dziedzinie hodowlanej, przeprowadzenie w 250 wsiach pokazowego tuczenia bekoniów mieszkankami pasz przemysłowych, rozprowadzenie wśród rolników prawie 8 tysięcy sztuk zarodowego materiału hodowlanego i 5 tysięcy specjalnych lamp (promienie podczerwone) dla lepszego wychowu prosiąt.

Dowiedzieliśmy się o tym wszystkim w drodze z Poznania do Uściłkowa, w powiecie obornickim. Wieś duża, 962 hektary ziemi, 89 gospodarstw, ale w tym tylko 55 produkcyjnych (powyżej 2 hektarów). Ich specjalność hodowla bekoniów.

Na spotkanie przybyło 45 osób. Wiceprezes Kółka Rolniczego — Wacław Koral i przewodniczący — Władysław Kosmowski udowadniają na podstawie praktyki: koszt własny produkcji 1 bekonu karmionego mieszkanką M-REF wynosi 671 zł, karmionego sru i ziemniakami 1200 zł. Poza tym lepsza klasifikacja przy odbiorze: na 1000 bekoniów sprzedawanych rocznie w Uściłkowie do klasy Ekstra i I-iej zaliczono w 1960 roku — 45 procent, w 1961 — 55 procent, w 1962 — 80 procent.

16.50 — Nowe książki Wyd. Poznańskiego; 17.12 — Audycja J. Matuszyńskiego; 17.25 — Rozrywka muzyka kompozytorów poznajskich; 18.30 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Ekonomiczny problem tygodnia; 19.45 — R. Wagner: „Parsifal” uroczysty dramat muzyczny — słowa J. Kańskiego; 21.27 — Sport; 21.40 — d. c. motażu operowego; 23.08 — Muzyka taneczna.

Wiedomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNO-POLSKI: 11.55 — Program szkolny — Język polski dla klas VIII; 16 Kurs Rolniczy; 16.50 — Wiedomości; 16.55 — Dla dzieci — progr. z cyklu: „Piękna nasza Polska cała”; 17.25 — Film: „Ponad niebo”; 18 — Studencki Zespół Pieśni i Tańca (Bratysława); 19 — Wschodnia TV — „Wenecja renesansu”; 19.25 — Program filmowy „Spotkania z przyrodą”; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — Polska Kronika Filmowa; 20.40 — Program dokumentalny — „Jeden dzień trudnego roku”; 21.20 — Teatr „Sfinks” — widowisko fantastyczne Stanisława Lema: „Kocic świata o ósmej”; 22 — Wiedomości dziennika TV.

cent, a w bieżącym roku spodziewają się uzyskać 95 procent. Dodać warto, że różnica w cenie w stosunku do II i IV klasy wynosi prawie 300 zł na sztuce. Wzrost jakości bekoniów w ostatnich dwóch latach spowodowany został powszechniejszym stosowaniem przemysłowych mieszanek pasz treściwych.

Przodujący rolnik — Zygmunt Kulmiński obliczył, że gdyby wszyscy rolnicy w Uściłkowie stosowali tylko mieszanek paszowe, to zamiast 1000 bekoniów mogliby zwiększyć roczne dostawy, tym samym kosztem o prawie 400 sztuk. Wynika to z prostego rachunku — zamiast 250 kg sruży skarmia się w okresie tuczu bekona tylko 175 kg mieszanek, a więc oszczędność paszy na każdej sztuce 75 kg, czyli w warunkach produkcyjnych tej wsi oznacza 75 ton rocznie. Ten sam rolnik odstawia co roku 50 bekoniów i dla 46—47 uzyskuje zawsze klasę I i Ekstra.

Zachęcenia doświadczeniami sąsiadów rolnicy Uściłkowa, coraz bardziej przedstawiają się na pasze treściwe w karmieniu trzody chlewnej. Na przykład 14 hm, zamawiali 10 ton mieszanek, która obornicka Gmina Spółdzielnia dostarczała im na miejsce własnym transportem.

Drugim etapem naszej konferencji było Piotrowo w powiecie szamotulskim, gdzie Kółko Rolnicze prowadzi od 2 lat zespółową tuczarnię bekoniów opierając się wyłącznie na mieszkankach przemysłowych z dodatkami mleka chudego, z minimalnymi dawkami okopowych, siano zmiełone na mączkę (zimną) i zielonek siekanych (latem). Czysty zysk tej kółkowej tuczarni, kierowanej przez Sekcję Hodowlaną wynosi za wspomniany okres — 143 tysiące złotych. Warto jeszcze dodać, że w tejże tuczarni nie było dotychczas żadnych ubytków wskutek zachorowań, z czego prosty wniosek: mieszanek przemysłowe z dodatkami witamin, soli mineralnych i antybiotyków sprzyja jej wybitnie rozwojowi zwierząt, przyczyniają się do zachowania dobrej kondycji fizycznej i przybierania na wadze. Okres tuczu bekona w Piotrowie w wadze od 20 do 90 kg nie przekracza nigdy 120 dni, gdy przy tradycyjnym żywieniu w innych gospodarstwach trwa 150—180 dni.

Dyskusja na wspólnym zebraniu Kółka Rolniczego i Koła Gospodyń Wiejskich 14 hm. wieczorem w Otorowie, powiat szamotulski, w którym uczestniczyliśmy, także toczyła się wokół racjonalnego

go karmienia inwentarza, stosowania mieszanek, przyspieszania tuczu. Wieś należy do przodujących w powiecie. Na przykład średnie zbiory zbóż z 880 hektarów ziemi ornej wynoszą tam średnio 25 kwintali z ha, a buraków cukrowych 360 kwintali z ha.

Te liczby mają swoją wymowę. Wysoka produkcja roślinna pozwala rolnikom otorskim na rozwijanie hodowli bydła i trzody chlewnej. Toteż bekoniów odstawiają rocznie około 1000 sztuk i około 350 sztuk siononowo-mięsnych. W okresie od września do połowy listopada rolnicy Otorowa wymienili za zboże 106 ton mieszanek treściwych. Nikt się też nie dziwił, gdy Wojciech Maćkowiak w swoim wystąpieniu powiedział, że: „W Otorowie postępujemy w myśl słusznej zasady: zboże dla ludzi, mieszanek dla zwierząt. I tak postępować będziemy nadal, jeśli tylko Gmina Spółdzielnia nie zawiedzie nas z dostawami”.

Mamy nadzieję, że nie zawiedzie, chociaż na temat procedury wymiany sporo dyskutowano w Otorowie i w Uściłkowie.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

## Zobowiązania na 20-lecie PRL

Zalogi kaliskich zakładów pracy dla uczczenia 20-tej rocznicy PRL podjęły szereg zobowiązań produkcyjnych.

Zaloga Kaliskich Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego postanowiła społecznie przepra-

### Rozbudowa warsztatów remontowych w Kole

Kolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, prowadzące warsztaty przy ul. Żelaznej, przechodzi z dniem 1 stycznia 1964 r. do przemysłu kluczowego, jako Zakład Remontowy Maszyn i Urządzeń Budownictwa i podlegać będzie Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Remontowych Maszyn i Urządzeń Budowlanych w Warszawie.

W nowych warunkach zakład zostanie znacznie powiększony i rozbudowany. Plan produkcji na 1964 r. wyniesie 20 milionów zł, w 1965 roku 40 milionów zł, a w przyszłości osiągnie wartość 100 milionów złotych. W 1964 roku pracować będzie w nowym zakładzie 155 osób, w roku 1965 — 230 osób, a przy osiągnięciu produkcji maksymalnej — 365 osób.

Rozbudowa zakładu rozpocznie się w 1964 roku i koszt jej wyniesie 15 milionów złotych. Wybudowana zostanie wielka hala produkcyjna, która będzie wyposażona w nowoczesne maszyny i urządzenia. Przewidziana jest także budowa domu mieszkalnego dla pracowników. (lg)

### Wzorowe koło

## Pożyteczna wymiana doświadczeń

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji przy ZNTK w Ostrowie jest z pewnością jednym z najliczniejszych tego rodzaju kół w województwie. Grupa 213 członków.

Zainteresowania ostrowskiego SITK są bardzo wszechstronne. Na licznych zebraniach paruszone sprawy postępu technicznego, problemy konstrukcyjne i technologiczne, modernizacji taboru, transportu wewnątrzzakładowego, mechanizacji, lepszej organizacji pracy na wydziałach. Wygłoszono 14 odczytów i wyświetlono 22 filmy o tematyce fachowej.

Działalność koła nie ogranicza się do ciasnego kręgu spraw własnego podwórka. Np. referaty wygłoszono także na otwartych zebraniach w mieście; z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” członkowie koła, wspólnie z ośrodkiem Informacji Ekonomiczno-Technicznej zorganizowali i obsłużyli narady w bratnich ZNTK.

Goszczono także w Ostrowie — w ramach wymiany doświadczeń — grupy specjalistów z Węgierskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Re-

publiki Demokratycznej (RAW — Lipsk) oraz Związku Radzieckiego. Nawiązane cenne kontakty techniczne (m.in. z Fabryką Wagonów w Kaliningradzie). W czerwcu br. ogłosili odczyt na temat materiałno-technicznej bazy budowy komunizmu w ZSRR. Członkowie SITK odwiedzili również Lipsk, Delitzsch (NRD) i Brno, Studenec (CSRS), nie mówiąc już o licznych wizytach, składanych poważniejszym zakładom przemysłowym w kraju.

Członkowie koła dążą do podnoszenia własnych kwalifikacji zawodowych oraz robotników ZNTK. Wspólnie z administracją zakładów zorganizowano w I półroczu br. osiem kursów zawodowych, 78 członków koła SITK pracuje w Klubie Techniki i Racjonalizacji.

Osiągnięcia te były możliwe dzięki życzliwemu zainteresowaniu i wydatnej pomocy zarówno ze strony dyrekcji ZNTK jak i Komitetu Zakładowego PZPR oraz Rady Zakładowej Związków Zawodowych.

R. J.

### Gdyby to się rozniósł po wszystkich wioskach

To jest cały sens tej sprawy „Żeby to się rozniósł po wszystkich wioskach”. Sformułowała go dwunastoletnia uczennica I Siedliska, gdy któregoś dnia pod koniec listopada stanęła przed gromadą swych rówieśników przybyłych z kilkunastu wsi powiatu trzcianieckiego — koleja, rowerem, pieszo — by opowiedzieć im o pracy „Harcerskiego Komitetu Higienizacji wsi”.

Powiat trzcianiecki, jeden z najmniejszych powiatów w woj. poznańskim wchodził w skład ziem zachodnich, zasłynął już niejedną pełną rezultatem inicjatywą społeczną, jak chociażby zorganizowaniem swego czasu „Studium Trzcianieckiego”, w wyniku którego powstała dobra, regionalna monografia „Trzcianka wczoraj i dziś”. Akcja higienizacji wsi to nowy, wart szerokiego rozpropagowania pomysł, tym bardziej, że już w pewnej mierze sprawdzony w praktyce.

Wykonawcą „czynnikiem kontrolnym” są dzieci ze starszych klas. Dorosli: nauczyciele, aktywni harcerski i TRZZ służą radą, pomocą. Rzecz zaczęła się na wiosnę br., kiedy to w Siedliskach powołano „Harcerski Komitet Higienizacji wsi”, który — jak to dumnie nazwano w regulaminie pracy komitetu — ma za zadanie „podniesienie wyglądu estetycznego i stanu higieniczno-sanitarnego poszczególnych zagrod i całej wsi, wyrabianie poczucia odpowiedzialności, odpowiedzialności za stan swojej wsi” itp. Już po kilku tygodniach wieś w swoim wyglądzie zewnętrznym różniła się od innych: pobielone domy, poprawione parkany, zamieciona droga, nie licząc szereg drobnych „zabiegów kosmetycznych” w każdej z zagrod. Potem komisyjnie, z udziałem nauczyciela, sprawdzono, które z dzieci najbardziej przyszły do sprawy. 1 Maja wręczono skromne nagrody.

Siedliska stały się głośnie w powiecie. Toteż, gdy pod koniec listopada komenda hufca zwołała tutaj naradę w sprawie przyszłorocznej akcji higienizacyjnej — zjechała harcerskie ekipy z 25 wsi. Znaczący to prawie na pewno, że na przyszłą wiosnę 25 wsi w pow. trzcianieckim, dzięki dobremu chęciom dzieci i mądrym mecenasom dorosłych, będzie więcej i lepiej zamieszkała kilogramami wapna, farby, mydła, iść tam sztuk brzo-zowych mioteł.

Ale nie tylko to się liczy. Również ważne jest, czy dzieciom towarzyszyć będzie w tej sprawie poczucie zadowolenia i dorosłej odpowiedzialności społecznej, i dlatego też m. in. także ważnym jest, „żeby to się rozniósł po wszystkich wioskach”.

## Czy zima musi nas kosztować miliony? (1)

Znosi się na to, że bieżąca zima nie będzie przedłużeniem jesieni, przeplatanej niewielkimi opadami śniegu i okresowymi spadkami temperatury. Do synoptyków i meteorologów należy przewidywanie i przepowiadanie prognoz pogody. Naszym natomiast obowiązkiem jest realnie liczyć się z możliwościami trwania zimy i podejmować zdecydowane kroki przeciwdziałania jej.

Jesteśmy dziś bogatsi o doświadczenia ubiegłoroczne. Dlatego warto już na początku obecnej akcji zimowej wyciągnąć odpowiednie wnioski organizacyjno-techniczne do praktycznego działania w bieżącym roku. Chciałbym ograniczyć swoje uwagi do trzech problemów, związanych z prowadzeniem akcji zimowej, a wypływających z ubiegłorocznych doświadczeń.

Ubiegłoroczna akcja zimowa kosztowała nas łącznie 15 mln. zł. Z budżetu Rady Narodowej Poznania poszło na ten cel 8 mln. zł, a wartość czynów społecznych wyniosła około 7 mln. zł. Wydatki, związane z zimowymi koniecznościami w latach poprzednich kształtowały się średnio na poziomie 1,5 mln. zł z budżetu Rady Narodowej. Do tego dochodziły niewielkie nakłady w ramach czynów społecznych. Tak więc wydatki na akcję zimową w ub. roku były 6—7 razy wyższe niż w latach poprzednich. Za ponadplanowe koszty można by wykonać około 2.500 punktów świetlnych lub zbudować 2 szkoły podstawowe.

Przytoczone kwoty nie są bagatelne. Nasuwa się więc pytanie, czy te, dodatkowe koszty ubiegłoroczne były w pełni uzasadnione? Znaczną część kosztów ponieśliśmy na skutek żywiołowego działania. Masowa koncentracja sił i środków miała tę ujemną stronę,

że dochodziło do chaosu organizacyjnego i niemożności należytej kontroli wykonawstwa. Z tych przyczyn płaciłmy i za to, co zrobiono, a także za to — czego nie zrobiono. Rozmiary podejmowanych przedsięwzięć nie zawsze odpowiadały aktualnym potrzebom, wynikającym z konieczności zapewnienia należytego ruchu kołowego i pieszego. Niekiedy szło nam po prostu o wywiezienie śniegu z miasta. Część kosztów, poniesionych na akcję zimową pochłonięty też niektóre nasze przedsięwzięcia gospodarki komunalnej, traktujące akcję, jako doskonałą okazję do poprawienia wskaźników techniczno-ekonomicznych.

Aby ostudzić zapędy tego rodzaju „ekonomistów” niektórych naszych przedsiębiorstw — egzekutywa KM PZPR z Poznania, dokonując analizy działalności Zarządu Dróg i Mostów, słusznie zalecała takie organizacyjne zabezpieczenie akcji zimowej, aby jej koszty (w Poznaniu), przewidywane do pokrycia z budżetu rady, nie przewyższały średnich kosztów z poprzednich lat (1—1,5 mln. zł). Zwiększone zadania wynikające z szczególnie niesprzyjających warunków atmosferycznych, należy realizować w oparciu o pełną mobilizację środków technicznych, wykorzystywanie wszystkich rezerw oraz w

oparciu o czyny społeczne ludności i zakładów pracy.

Nader ważnym problemem jest zagadnienie wyłączności działania na określonych odcinkach przez specjalistyczne przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej. Dla wszystkich i dla samego MPO jest rzeczą normalną mycie i polewanie ulic w okresie letnim w godzinach wczesno rannych. Jakże są zadania MPO w zimie? Czy tylko oczyszczanie ulic i posypywanie ich piaskiem — na mocy zawartych umów — w rejonach nie zabudowanych lub też przed instytucjami i urzędami? Czy MPO wykonuje te zadania? Ile i w jakich ulic MPO powinno wywozić śnieg? Przecież zaloga tego przedsiębiorstwa pozostaje na okres zimowy w tym samym składzie co latem, a część prac jest zimą niewykonywana lub wykonywana w ograniczonych rozmiarach. Podobne pytania można by postawić również pod adresem Zarządu Zieleni Miejskiej. Dalej — czy za oczyszczanie torów tramwajowych, rozjazdów, pętli i sypanie piasku na przystankach płać ma się dyrekcji MPK ze środków na akcję zimową, czy też prace te powinny należeć do wyłącznej, normalnej działalności MPK? Czy dozorczy domów mają tacy formalni obowiązki oczyszczania chodników i pół jezdni oraz posypywania ich piaskiem? Czy jest to obojętne, gdzie tworzą przyzmy, które często utrudniają ruch pieszy na chodnikach? Ili dozorców przenosić śnieg na wolne przestrzenie, a ilu z nich rzeczywiście sumiennie wypełnia swą pracę?

Na te wszystkie pytania postaram się znaleźć odpowiedź w drugim odcinku niniejszego artykułu.

CZESŁAW KOŁODZIEJCZAK  
Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej  
Rady Narodowej m. Poznania



### KURSY DLA KOBIEC

SREM — PSS zorganizował dla swych członkiń kursy gotowania, szycia i rytmikarstwa. Na każdy z kursów przyjęto 35 uczestniczek. Na zakończenie odbyła się wystawa eksponatów wykonanych przez kursantki. (su)

### NA BUDOWE SZKÓŁ

PLESZEW — Roczny plan świadczeń na SFOS do końca listopada wykonano w 87,8 proc. Zaległości mają jedynie rolnicy. Cztery gromady powiatu zameldowały o pełnym wykonaniu planu. Należą do nich: Białobłoty, Chocz, Sośnica i Pleszew — miasto. Slabo świadczą rolnicy gromad: Broniszewice, Taczanów, Zawidowiec i Ludwina. (ha)

DZIECI WOŁAJĄ: POZWÓLCIE NAM UCZYĆ SIĘ PRZY ŚWIETLE ELEKTRYCZNYM. WYLA CZAJĄC W SZCZYTE WIECZORNYM ŻELAZKA I PIECYKI ELEKTRYCZNE!